Nr. 17. Poniedziałek 22 Stycznia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct., W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 11 stycznia r. b. mianować najłaskawiej kanonika rzym. kat. kapituły w Przemyślu, Józefa Ziemiańskiego, scholastykiem kapitulnym.

Stremayr. w. r.

Jego Excelencya Pan Namiestnik przeniósł inżyiera Henryka Stahla, z Przemyśla do Lwowa; adjunktów budownictwa: Juliana Soswińskiego z Tarnopola do Przemyśla i Adolfa Palcha z Zaleszczyk do Sambora; nareszcie praktykantów budownictwa: Piotra Pindelskiego z Krakowa do Sambora, Józefa Adamskiego z Sambora do Krakowa, i Waleryana Pichla z Sambora do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 22 stycznia.

Czem teraz dzienniki austryackie zapełniają stałą rubrykę sprawy ugodowej, jest tak mało znaczące, nawet drobnostkowe, że nie może służyć za podstawę żadnej kombinacyi. Są to prawie wyłącznie kwestye formalnego traktowania a sama treść sprawy pozostaje ciągle w zawieszeniu. Za to literatura broszurowa poświęcona sprawie ugodowej wzbogaca się ciągle, ale zastrzegamy się, że to wzbogacenie się może być wzięte tylko w znaczeniu utartem t. j. że literatura broszurowa wzbogaca się tylko co do liczby, ale nie co do cennych pomysłów i wniosków. Zastrzeżenie to wydaje się nam koniecznym wstępem do wzmianki o broszurze posła siedmiogrodzkiego saskiej narodowości Bausznerna, który całą kwestyę ugodową rozwiązuje po prostu w ten sposób, że usuwa raz na zawsze wszelką jej podstawę. Dualistyczny ustrój monarchii ma być usunięty a jego miejsce zająć powinna centralna organizacya. Monarchia austryacko-węgierska miałaby nadal być tylko cesarstwem austryackiem. Austrya, a delegacya zmieniłaby się w parlament centralny z znacznie rozszerzonym zakresem działania, z czego naturalnie wynika, że i ministerstwo wspólne uległoby zupełnemu przekształceniu tak co do liczby członków swoich jak i co do zakresu działalności. Broszura saskiego posła z Siedmiogrodu jest niejako echem wydanej na schyłku ubiegłego roku broszury br. Helferta, któremu także zniesienie dualizmu wydaje się jedynym punktem wyjścia do trwałego uregulowania stosunków austryacko-węgierskich. Bausznern należy do umiarkowanych posłów siedmiogrodzkich niemieckiej narodowości i nie solidaryzował się z tymi kolegami, którzy w skutek polityczno-administracyjnej reorganizacyi Siedmiogrodu żalili się przed zagranicą a mianowicie przed Niemcami, że Węgrzy „dławią“ niemiecką narodowość na swojem terrytoryum. Ta okoliczność podnosi cokolwiek znaczenie broszury, bo odbiera jej cechę plemiennej zawiści ku Madjarom. Znaczenie zaś to polega na tem, że świadczy o powolnem szerzeniu się nieufności i niechęci ku dualizmowi. Zaraz po pierwszym okresie rokowań ugodowych, gdy obie strony raczyły się najcięższemi wymówkami i zarzutami, zwracaliśmy uwagę, że jeżeli rokowania przewloką się, sprawa odnowienia ugody nawet najpomyślniej załatwiona pozostawi po sobie ten ślad niemiły, iż podkopie polityczny kredyt dualizmu. Była to obawa, jak się pokazuje, niepłonna, bo w każdym razie takie głosy jak br. Helferta i Bausznerna nie przebrzmią bez demoralizującego wpływu w kołach, które długi czas nie mogły się pogodzić z zasadami ugody z roku 1867 i uległy tylko naciskowi dokonanych faktów. Broszura Bausznerna może tylko poprzeć potrzebę przyspieszenia rokowań, zwłaszcza w Węgrzech.

W Niemczech nie skończyło się jeszcze obliczanie rezultatów kampanii wyborczej i porównywanie szans, jakie mają kandydaci różnych stronnictw przy uzupełniającym, ściślejszym wyborze. Arytmetyka jest nieubłagana w jednostajności swoich wyników, jeżeli podstawa pozostaje ta sama, więc i w tym wypadku, kto dowolnie nie zmienia podstawy obliczenia, dochodzi zawsze do tego samego rezultatu. Trzebaby chyba wmówić w siebie, że Bebel i Liebknecht albo Windthorst i Reichensperger są liberałami, ażeby dojść do odmiennego wniosku i zaprzeczyć zwycięztwu stronnictw opozycyjnych. To długie obliczanie wyników wyborczych i zastanawianie się nad ich konsekwencyami nietylko nie osłabia pierwotnego, przygnębiającego wrażenia lecz owszem wyprowadza na jaw nowe, ujemne strony odbytej kampanji wyborczej. W pierwszej chwili tryumf socyalistów górował nad wszystkiem, i niepozwalał dokładnie obliczyć się z innemi niespodziankami, równie niemiłemi. A nie braknie wcale takich niespodzianek, zwłasza w południowych Niemczech. Tam bowiem ciężką poniosła klęskę idea jednolitości państwowej, idea, w imię której przyszedł do skutku słynny kompromis między ks. Bismarkiem a stronnictwem narodowo-liberalnem w sprawie reformy sądowej. W Bawaryi i Wirtembergii tryumfują separatyści nad zwolennikami politycznej i państwowej jednolitości Niemiec a tryumfują właśnie w chwili, gdy główni obrońcy tej jednolitości zrobili najcięższą ofiarę właśnie dla tej idey. Nie tyle tryumf socyalistów i klęska postępowców, ani uszczuplenie własnych sił, lecz postęp separatystów w Bawaryi i Wirtenbergii wzbudzi w stronnictwie liberalnem żal, że zawarło kompromis z ks. Bismarckiem. Tylko księstwo Badeńskie pozostało wiernem raz zajętemu stanowisku i wybrało do parlamentu kandydatów lojalnych wobec cesarstwa niemieckiego. Tryumf separatystów południowo-niemieckich jest podobnie jak zwycięztwo socyalistów na razie tylko groźbą, której daleko jeszcze do urzeczywistnienia t. j. do wskrzeszenia dawnej linii Menu z jej wszystkiemi reminiscencyami. Ale bądź co bądź groźba ta pochodzi od tysięcy wyborców, odzywa się w porze, gdy idea jednolitości zdawała się robić wielkie postępy, gdy idea ta poparta szeregiem najświetniejszych zwycięztw wojennych i wzmocniona sześcioletnią pracą ustawodawczą wróżyła wszystkim innowiercom politycznym zupełną zagładę! Po reformie sądowej miały nastąpić inne przedłożenia posuwające naprzód dzieło zjednoczenia narodowego a mianowicie oczekiwano teraz, że ks. Bismarck szczęśliwie wykona swój pomysł o zakupnie wszystkich kolei niemieckich na rzecz państwa. Ale jeżeli pomysł ten nie okazał się jeszcze dość silnym w obec partykularyzmu południowo-niemieckiego w ubiegłym peryodzie parlamentarnym, to jakżeż stanie dziś do walki z przeciwnikiem faktycznie wzmocnionym na siłach i co ważniejsza windykującym dla siebie przyszłość polityczną! Stało się to wszystko w sześć lat po Sedanie, w sześć lat po owej wiekopomnej scenie w wersalskiej sali źwierciadlanej, gdzie włożono koronę cesarską na skroń króla pruskiego!

W niemieckiej terminologii dziennikarskiej jest frazes, którym wybornie daje się scharakteryzować **ostatni krok Turcyi**, urywający wątek rokowań konferencyjnych. Jestto *ein Sprung ins Ungewisse* w najfatalniejszem tych słów znaczeniu. Ani Safvet basza, zwlekający zręcznie odmowną odpowiedź Porty z dnia na dzień, ani Mithad basza, przedstawiający wielkiej radzie trudności sytuacyi, ani wreszcie ta rada, wołająca z zapałem: raczej śmierć niż hańba — nie miała i nie ma jasnego poglądu na przyszłość, nie miała i nie ma pewności, czy tym okrzykiem ocaliła Turcyę od hańby i zagłady kosztem krwi, czy przeciwnie tylko przyspieszyła i spotęgowała okropność katastrofy. Jeszcze jest nadzieja utrzymania pokoju — tak opiewał dodatek do jednego telegramu stambulskiego już po zapadnięciu odmownej uchwały w wielkiej radzie. Na czemże polega ta nadzieja? Wszakżeż ziściły się wszystkie, najgorsze nawet przewidywania, wszakżeż zaszły warunki, od których zawsze czyniono zawisłym wybuch wojennej katastrofy. Dziś wyjeżdżają ze Stambułu generał Ignatiew, markiz Salisbury, a może i wszyscy

---

KAIMY

Turcya wypuszcza w obieg nowych *kaimów* czyli papierowych pieniędzy, za siedm milionów lir, czyli za 700 milionów piastrów. Poprzednio puściła Porta takich samych kaimów w obieg za trzy miliony lir, czyli 300 milionów piastrów. Po nowej zatem emissyi będzie w obiegu w Turcyi papierowych pieniędzy okrągła suma 1,000.000.000 piastrów.

Z tych siedmiu milionów lir, użyje rząd 2,500.000 na swoje najgwałtowniejsze potrzeby. Dwa miliony zatrzymane będą na teraz w skarbie państwa, a następnie dopiero wypuszczane częściowo w obieg. Dwa miliony pięćset posłużyć mają do spłacenia bieżącego długu, zaciągniętego przez rząd, a sto milionów do wykupienia z obiegu miedzianych jedno-piastrówek i dwudziesto-parówek, i do wybicia na ich miejsce samych dziesięcio- i pięcio-parówek.

Za gwarancyę tej nowej emissyi, pod warunkiem wszakże zatwierdzenia przez przyszłe generalne zgromadzenie, (!) ów *medżelis umanije*, ofiaruje Porta dziesięcinę z Sarukhanu, Aidinu i Smyrny, które wynosi 36.434.000 piastrów, jak również podatek od baranów w wilajecie Aidinu i Koniak (wszystko w Azyi), wynoszący 18 i pół miliona piastrów. Dochody te składane będą do kasy Banku ottomańskiego pod jego kuratelę, zarząd i administracyę, która czuwać będzie nad tem, żeby w miarę odbieranych dochodów, wykupywane były *kaimy*, i palone co roku w sumie 50 milionów piastrów. Tym sposobem zostałyby wszystkie wykupione i spalone w przeciągu lat dwudziestu.

Papierowe pieniądze, o przymusowym zwłaszcza kursie, są w każdym kraju, jeśli nie koniecznie plagą, bo tego powiedzieć nie można, to zawsze pewnym rodzajem nieszczęścia, a przynajmniej wielką niedogodnością. Ale tej niedogodności podlegają Rossya, Austrya, Włochy, Francya, Niemcy i Stany zjednoczone Ameryki — a jakkolwiek przyjemniej byłoby dla tych państw, gdyby już teraz obyć się mogły bez papierowych pieniędzy, a miały u siebie w kursie samo tylko złoto i srebro, to przecież widzimy, że państwa te postępują naprzód na drodze dobrobytu i prosperują stokroć lepiej, niż się powodziło Turcyi w przeciągu ostatnich lat piętnastu, kiedy to żadnych papierowych pieniędzy nie miała, a w kursie znajdowała się sama tylko brzęcząca moneta.

Jeśli Turcya w czasie tego peryodu, wśród tak pomyślnego stosunkowo położenia, nietylko finansów swoich i dobrobytu krajowego polepszyć i podnieść nie umiała, ale dozwalała im coraz to niżej upadać, jakżeż więc spodziewać się można po wypuszczeniu w kurs takiej massy papierowych pieniędzy, aby dopiąć zdołała tego celu?...

W kraju takim, jak Turcya, o tak słabym kredycie narodowym, pierwszem i najsilniejszem staraniem powinno być ustrzeżenie monety papierowej od tej ustawicznej fluktuacyi, która stosunki ekonomiczne w ciągłem utrzymuje zamięszaniu. Porta chciała temu wprawdzie zapobiedz mądrem i przezornem rozporządzeniem, którego użyć zaniedbało dotąd niejedno nawet z tych państw, co większe daleko kwoty papierowych pieniędzy mają u siebie w obiegu. Takiem rozporządzeniem jest to, że dziesięć milionów *kaimów* (50 milionów piastrów), ma być rok rocznie ściągniętych z kursu i spalonych.

Podobna operacya, gdyby tylko racyonalnie i sumiennie, w czasie mianowicie normalnych stotunków była przeprowadzona, przyczyniłaby się znacznie do zapobieżenia zgubnej fluktuacyi i do zapewnienia stalszego kursu banknotom. Byłby to zatem środek bardzo zbawienny, ale niedostateczny do nadania papierowej monecie jednostajnej, niezmiennej, i że się tak wyrażę, realnej w całym kraju wartości. Powody tego są rozmaite.

Pierwszym, choć nie pierwszorzędnym jest niewątpliwie nizki stan ogólnej oświaty massy, której w prostocie pierwotnych wyobrażeń trudno pojąć, żeby kawałek lekkiego papieru tę samą miał wartość, co mniejszy wprawdzie, ale cięższy, pięknie błyszczący i brzęczący kawałek srebra albo złota. Dziwne też zamiłowanie mają do tych kruszców niższe mianowicie warstwy ludności na Wschodzie. Raz pochwycony w rękę pieniądz, rzadko się powtórnie w kurs dostaje — złoty prawie nigdy! Kobiety wiercą w nim dziurkę, i nanizują jeden po drugim na sznurek, który potem, gdy się cały tego rodzaju złotemi jeńcami dopełni, zawieszają na szyi, na czole, lub zaplatają we włosy.

Mężczyźni, pochwyconą brzęczącą monetę, zwłaszcza grubszą i złotą, czasem w znacznych nawet kwotach ukrywają po rozmaitych schowkach a najpospoliciej zakopują w ziemi. Można przyjąć za rzecz pewną, że tym sposobem spoczywa dziś pod ziemią i w Turcyi ogromny kapitał martwy.

Papierowy pieniądz, brzydki i brudny gałganek, nie nadarza się wcale na ozdobę czoła lub włosów płci nadobnej, a tem mniej do zakopywania pod ziemię. Wiele dlatego wody jeszcze upłynie, nim papierowy pieniądz uzyska sobie w oczach populacyj tureckich jakąkolwiek wartość, i nim bez oporu i wstrętu przyjmowany będzie przy sprzedażach, kupnach i wszelkiego rodzaju transakcyach

Wstręt ten do papierowych pieniędzy potęguje się tu jeszcze zupełnym brakiem publicznego i osobistego zaufania, tak do samego rządu, jak i do osób prywatnych, w skutek wielce niedostatecznego wymiaru sprawiedliwości. Przemilczeć dalej nie można i obawy, jaka się budzi w każdym, komu podają pieniądz papierowy do ręki, żeby nie wziął fałszywej monety. Artyści bowiem fałszerstwa już i na nowych banknotach sztuki swojej próbowali i wciąż próbują. Rząd sam urzędowemi ogłoszeniami ostrzega publiczność, podając jej sposób poznania fałszywych papierków po mniej regularnem na nich piśmie tureckiem, jak gdyby tu kto znał się na tem, co regularne a co nieregularne pismo tureckie.

Inne, podrzędniejsze pomijając okoliczno-

inni reprezentanci mocarstw. Turcya nieskruszona tą groźbą przed tygodniem, nie zlęknie się i teraz widoku parowców, wywożących z jej stolicy missyonarzy pokojowych Europy. Pokazało się dotąd, że w miarę jak Europa potęgowała swoją stanowczość w rokowaniach dyplomatycznych, wzrastał w równym stopniu opór Turcyi. A nie jestto już opór zaślepiony, łudzący się niewykonalnemi nadziejami, szukający oparcia w przecenianiu własnych sił i w przymierzach. Mithad basza przedstawił tureckiej radzie z wszelką otwartością opłakany stan środków wojennych i finansowych, oświadczył nawet wyraźnie, że Turcya nie może liczyć na żadnego sprzymierzeńca. Konstytucyę można było nazwać komedyą, ale posiedzenie wielkiej rady a mianowicie owe przedstawienia Mithada baszy nie mogą być tak lekceważone. Kilkuset poważnych dygnitarzy nie głosowałoby tak jednogłośnie za zerwaniem rokowań z Europą, jeżeliby całe społeczeństwo nie było przejęte największą rezygnacyą w obec niebezpieczeństw, największym zapałem do wojny, i wielką otuchą w powodzenie oręża tureckiego. Łatwiej możnaby parlamentowi imputować lekkomyślność, ale nie zgromadzeniu dygnitarzy państwowych, mężów poważnych i doświadczonych. Nie ma zatem wątpliwości, że społeczeństwo tureckie stoi po stronie Mithada baszy, i powtarza za wielką radą: raczej śmierć niż hańba! A jednak europejska dyplomacya nie uważa jeszcze wojny za stanowczo zdecydowaną, i oczekując odroczenia jej wybuchu do wiosny, tem samem szuka jeszcze podstaw do nadziei pokojowych. Z Petersburga padną zapewne w tych dniach słowa, lub nastąpią tam czyny, rozwiązujące wszelką wątpliwość co do wybuchu wojny. Do soboty telegramy stambulskie miały pierwszeństwo przed innemi, dziś miejsce ich zająć powinny telegramy petersburskie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 20 stycznia.

Równocześnie, gdy zbierze się Rada państwa, wyjadą ministrowie przedlitawscy, a mianowicie ks. Auersperg, br. Lasser, de Pretis i Chlumecky do Pesztu, aby uczestniczyć wspólnej naradzie w sprawie bankowej. Zbytecznie dzienniki węgierskie zastrzegają się, jakoby ze strony węgierskiej powołano ministrów tutejszych do Pesztu. Wystarcza zupełnie, że ich wezwała korona, której też wyłącznie ku temu przysługa prawo. Węgrzy w ogóle wielkimi są formalistami. Prędzej oni co do samego jądra kwestyi, aniżeli co do formy zrobią ustępstwo. W tej mierze przytoczyć warto ciekawą anegdotę. Kiedy Węgrzy przed kilkoma laty założyć mieli jeden z większych banków (nie przypominamy sobie nazwy) przybyli najznakomitsi i najwyżej postawieni finansiści rządowi i nierządowi do Wiednia, aby poznać urządzenia tutejszego banku narodowego. Oprowadzał tych dygnitarzy po banku narodowym p. Lucam. Wchodząc, i wychodząc i kłaniając się wszyscy ci panowie zastrzegli się, jakoby wizytą swoją uznawali przywilej banku narodowego i jakoby zrzekli się swobody działania na przyszłość. Podobnych zastrzeżeń pełno w dziennikach węgierskich, ilekroć sprawa bankowa ma postąpić krok naprzód.

Reżysserowie tureccy postarali się o piękne zakończenie konferencyi. Wielka rada turecka nader uroczyście odrzuciła żądania konferencyi, a rzecz dziwna, że giełdy europejskie bynajmniej nie przelękły się depesz ostatnich z Konstantynopola. Po części bowiem przewidywano i eskontowano naprzód postanowienia Turcyi, po części giełda nie wierzy w ogóle w wybuch wojny, po części zaś uważałaby wojnę za początek usunięcia „choroby pokojowej.“ Zazwyczaj tak bywa, iż giełdy spadają, gdy zagraża niebezpieczeństwo wojenne, przed samym wybuchem wojny bywają najniższe kursa, w ciągu zaś wojny kursa podnoszą się powoli w miarę gdy zbliża się pokój. Giełda po części więc już oswoiła się z myślą wojny zlokalizowanej między Turcyą a Rossyą. Nowy popłoch mógłby tylko wywołać wieści o nieporozumieniach między Francyą a Niemcami. Bardzo lekkomyślnie francuskie biuro telegraficzne puściło w świat depesze o nie bardzo lojalnej roli barona Werthera w Stambule. *Reichsanzeiger* niemiecki podchwycił tę niezręczność francuską i zaczął ostrą z Francyą polemikę, w którą wdały się w rozdrażnionym tonie inne pisma niemieckie. Nagle dzisiejszy *Fremdenblatt* wieczorny przytacza fakta, jeźli prawdziwe, nader ciekawe o starciach między hr. Chaudordym a baronem Wertherem w Konstantynopolu, o dawnym już antagonizmie między ks. Bismarckiem a br. Chaudordym. „Ostrożnie z ogniem“ mogą powiedzieć i radzić Francyi najwięksi jej przyjaciele, albowiem wszelką sprzeczkę z Niemcami musiałaby *ona sama* załatwić. W chwili, gdy dawne spory francuzko-niemieckie wychylają głowę, gdy więc nowy czynnik występuje na arenie politycznej, sytuacya zagraniczna tem samem gmatwa się coraz więcej. W tej zaś gmatwaninie naszem zdaniem największa tkwiłaby rękojmia pokojowa.

Deputowany z skrajnej lewicy pan Schoenerer złożył mandat, ponieważ, jak oświadczył wyborcom, uważa czynność swą w Radzie Państwa za „bezpożyteczną!“ Jest to zapatrywanie skromne lub zarozumiałe. Gdzie bowiem tyle znakomitych osobistości działa, tam istnieje także pole popisu dla p. Schönerera. Usuwanie się to jednostek z areny parlamentarnej, dlatego że życzenia, zamiary i plany ich nie znajdują urzeczywistnienia, przypomina pewnego rodzaju *liberum veto* w negatywnem znaczeniu. Z drugiej strony atoli zaprzeczyć trudno, że takie osobiste usunięcie się jest kwestyą sumienia i nieraz na równie godziwych opiera się pobudkach, jak wytrwanie na stanowisku.

Zasługuje na uwagę, jak nielitościwie *Volksfreund* pomimo wspólności zasad ściga wiedeńskiego korespondenta do berlińskiej *Germanii*, któremu pomieniony dziennik wiedeński zarzuca wywlekanie skandalów i fałszowanie faktów, jak niemniej szkalowanie najpoważniejszych osobistości.

Paryż, 18 stycznia.

(B) Pierwsza batalia w Izbie deputowanych wypadła najzupełniej na korzyść gabinetu i może być w następstwach swoich bardzo ważną. Hasło do niej dał p. Bodan, który zażądał od ministrów objaśnień z powodu dymisyi udzielonej p. Bailleul, jeneralnemu adwokatowi przy trybunale w Besancon za odezwanie się na korzyść tak zwanych komisyi mięszanych z 1852 r. Nowy minister sprawiedliwości, p. Martel, skorzystał z tej sposobności, aby na pierwszym zaraz kroku zdobyć popularność, i przyznać należy, że zadanie to nie było wcale trudnem. Owe komisye mięszane, które bez żadnej procedury sądowej skazywały na wygnanie, więzienie lub wywiezienie do odległych kolonii, całe masy rozmaitego rodzaju ludzi uważanych w owej epoce za niebezpiecznych, od dawna już, a szczególniej od roku 1870 zostały potępione, i nie powiemy, że nie słusznie, przez zbyt poważne i nie podejrzane o stronniczość głosy, żeby dziś jakikolwiek minister mógł się z przeciwnem zdaniem oświadczyć. P. Martel, powtarzając tylko wyrok potępienia wydany przez jego poprzedników w obec niezmiernej większości ludzi, podzielających najzupełniej te zdania, mógł być pewnym z góry hucznych oklasków, których też nie brakowało, ale zaraz po tem oświadczeniu oddalił się z izby, zostawiając p. Jules Simon dalszą obronę wygłoszonych za sad, jeżeliby tego okazała się potrzeba. I prezes rady nie wiele miał trudu w wywiązaniu się z przypadłej na niego części zadania, bo ataki przeciwników w nienajlepszej tym razem sprawie, nie mogły być dość silnemi, żeby ich p. Simon ogólnikami nie zdołał odeprzeć. Bronić komisyi mięszanych, byłoby rzeczywiście zupełnie niewdzięcznem zadaniem bo nawet potrzeba nie może usprawiedliwić postępowania przeciwnego prawu; możnaby tylko tym panom, co tak gwałtownie powstają na dawno zapomniane proskrypcye z 1852 r., postawić przed oczy zwierciadło, żeby się w niem przejrzeli i zobaczyli jak wyglądały sumaryczne bez badania i wyroku rozstrzeliwania setkami i więcej w ostatnich dniach maja 1870, bezbronnych mężczyzn, kobiet i dzieci? Ci którzy hucznie przyklaskiwali słowom pp. Martel i Simon, nie pomyśleli zapewne że tym sposobem podali im w rękę broń, której oni nie zapomną użyć skoro przyjdzie na stół coraz ponawiająca się sprawa amnestyi dla skazanych za przestępstwa popełnione w czasach komuny. Projekt tego rodzaju jest już przygotowany, podpisują się petycye w celu dozwolenia powrotu skazanym zaocznie, ale gabinet nie ma wcale ochoty ściągać do kraju, a szczególnie do Paryża nowych kontyngensów wszelkiego rodzaju burzliwego żywiołu i łatwiej mu będzie tym razem oprzeć się natarczywości radykałów, powołaniem się na świadectwo patryotyzmu, jakie mu bez targu udzielone zostało w sprawie komissyi mięszanych. Panowie deputowani miasta Paryża nie zupełnie zręcznie wzięli się do tej sprawy, żądają bowiem za wiele na raz, a szczególnie domagają się powrotu indywiduów, których obecność byłaby najwyraźniejszem niebezpieczeństwem dla obecnego stanu rzeczy w kraju. Prezydent rzeczypospolitej i teraźniejszy gabinet zupełnie zgadzają się pod tym względem, że ani ogólna amnestya już skazanych ani zaniechanie śledztwa względem winnych, których dotąd moc prawa niedosięgła, nie są przypuszczalnemi w obecnej chwili, i że wykonywanie prawa częściowych ułaskawień jest jedynym możliwym środkiem ulżenia losu tych, którzy może bezwiednie dali się uwieść rzeczywistym występnym wichrzycielom.

I w kampanji budżetowej p. Gambetta nietylko niepodźwignął się z poniesionej porażki, ale owszem zdaje się, że i u swoich wiele stracił z dotychczasowej powagi. Na zgromadzeniu lewicy w dniu 17 b. m., postanowiono przy wyborze komissyi budżetowej na r. 1878 unikać osobistości, któreby mogły usiłować wywołać na nowo starcia między dwoma Izbami, pod względem ich atrybucyi mianowicie w kwestyach finansowych. Tym sposobem naturalnie kandydaci popierani przez p. Gambettę zostaną usuniętymi.

Dzienniki nie chcąc drażnić publiki sprawami wewnętrznemi, albo nie mając czego się czepić z tej strony, codziennie zapełniają swoje szpalty tureckiemi rozprawami nad kwestyą wschodnią, kreśląc plany obowiązków, jakie przypadną wielkim mocarstwom Europy szczególnie w razie niepowodzenia rokowań pokojowych. Szkoda tylko, że ci panowie nie oglądają się dość rozważnie na położenie Francyi dziś i przez długi czas jeszcze, i marzą o przeważnym wpływie, jaki młoda rzeczpospolita wywrzeć powinna w radzie starszych wielkich mocarstw.

Rada państwa.

Komissya budżetowa Izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu w d. 19 b. m. na wniosek dr. Rodlera wezwać rząd do przedłożenia projektu ustawy o uregulo-

---

ści, które nie przyczynią się z pewnością do pomyślnego kursu nowych *kaimów*, przystępuję nareszcie do ostatniej, ale też i najważniejszej, a jest nią brak jednakowej, stałej i legalnej stopy monetarnej w Turcyi, i officyalnego kursu brzęczącej, tureckiej monety, tak srebrnej, jak złotej.

We Francyi 20 franków, to zawsze 20 franków, czy to w złocie, czy w srebrze, czy w zdawkowej monecie, czy w bilecie papierowym. Tak samo i w innych wszystkich krajach na Zachodzie. W Turcyi inaczej się dzieje. Tu panuje wolność a raczej dowolność bez granic. Każdy najpospolitszy kramarz, każdy kupiec korzenny może sobie wedle upodobania zmieniać kurs pieniędzy i tym znakom publicznej fortuny nadawać walor, jaki mu się wyda najdogodniejszym i najstosowniejszym.

Dziwne pod tym względem dzieją się tu rzeczy i anomalie, które niesłychany zamęt wprowadzają w najpospolitsze nawet transakcye powszednie, a o których na Zachodzie wyobrażenia nikt mieć nie może.

Podobna dowolność naznaczania kursu panuje nietylko przy papierowych pieniądzach ale i przy brzęczącej, nawet krajowej monecie, a to całkiem publicznie i jawnie. Właściciele mianowicie magazynów wcale się w tej mierze nie żenując, wywieszają na drzwiach taryfę kursu pieniężnego, i jedni z góry zapowiadają kupującemu, że u nich lira turecka przyjmuje się n. p. za 110 piastrów; drudzy, że za 120, lub mniej albo więcej, podczas gdy taką samą lirę zmienić można u *sarafów* za 150 piastrów.

O tych *sarafach* powiem następnie słów kilka, tu nadmieniam tylko, że to samo, co w Stambule przez kupców prywatnie, praktykuje się w całym kraju jawnie i z urzędu. W każdym mieście a nawet miasteczku, którego naczelnikiem jest *kajmakan* (starosta), a choćby tylko i *mudir* (burmistrz), miejscowemu *medżclisowi* wolno jest dla tego miasta i jego obwodu naznaczać cenę wyrobów miejscowych i najważniejszych artykułów konsumcyjnych, takich np. jak chleb, mięso, ryż itp., jak również przysługuje mu prawo dowolnej zmiany i oznaczania kursu pieniędzy. Tym sposobem przywłaszczają sobie te *medżclisy* poniekąd jedno z najważniejszych praw państwowych bicia monety i naznaczania jej urzędowej stopy.

W Konstantynopolu powiększa jeszcze zamęt i nową a ciężką plagę stanowi instytucya lub raczej cech wspomnianych powyżej *sarafów*. Taki *saraf*, to właściwie bankier i to w całem słowa tego znaczeniu. Milionowe nieraz robi operacye finansowe; ale *saraf* to także i zwyczajny wekslarz, mieniacz pieniędzy, który nie ma żadnego kantoru ani bióra, ale w Konstantynopolu z całym swoim bankierskim aparatem i z całym majątkiem zasiada na otwartej ulicy, a majątek jego składa się co najwięcej z kilkudziesięciu sztuk złota, kilkudziesięciu srebrnej, najrozmaitszego kalibru monety i wszelkiego rodzaju papierowych pieniędzy, a wszystko to zmienia jednemu przechodzącemu taniej, drugiemu drożej, jak się uda, nie według stałego jakiego kursu, ale według targu z mniej lub więcej doświadczonym klientem.

Dla takiego *sarafa* pieniądz nie jest znakiem wymiany, ale przedmiotem handlu, jak oko mydła, świec, lub tylko pieprzu, choć to samo powiedzieć można, niestety, o całem kupiectwie w Konstantynopolu. Uliczni ci wszelako sarafi, to magnaci pieniężniego targu; a imię ich legion — takie mnóstwo. Regulatorem ich interesów ma być i powinnaby być tutejsza giełda, ale gdy i ona nie posiada przywileju samodzielności, ale zależną jest od giełd Paryża i Londynu, od których dwie codziennie o kursach odbiera wiadomości telegraficzne i wedle nich dopiero swój normuje, uliczni przeto sarafi wyemancypowali się z jej dyrekcyi, szachrując na własną rękę, bez żadnej dyrekcyi, korzystając z okazyi, jaka się im podwójnie nastręcza.

Warto i o tem wspomnieć w chwili obecnej dla lepszego zoryentowania się w finansowem położeniu Turcyi, o którem powiedzieć można bez żadnej przesady, że nader jest trudne. Samo już urzędowe ogłoszenie emissyi nowej seryi papierowych pieniędzy, i to w tak znacznej kwocie, niekorzystnie podziałało na kurs tych pieniędzy z pierwszej seryi, które były w obiegu w kwocie trzech milionów. O ile wtedy złoto od razu znacznie podskoczyło na cenie, o tyle spadły papiery. To pierwsza przyczyna obniżenia ich kursu, drugim powodem zupełnego ich zdyskredytowania stało się rozporządzenie, zapowiadające wycofanie z obiegu dzisiejszej zdawkowej monety w formie miedzianych piastrów i półpiastrów, czyli dwudziestuparówek. Na ich miejsce mają być wybite i w kurs puszczane same tylko dziesięcio i pięcioparówki. Ale nowa ta moneta dotąd nie istnieje, a tym czasem stare piastrówki i dwudziesto-piastrówki tak gdzieś znikły z obiegu, że dziś u żadnego *bakały*, kupca korzennego, u piekarza, rzeźnika ani w żadnym szynku nie można zmienić papierka pięciopiastrowego i trzeba się z nim udawać do ulicznych *sarafów*, którzy znów dowolnie kurs mu naznaczają, rozumie się poniżej nominalnej wartości. Tak samo oznaczają sobie kurs złota i srebra, jak się któremu podoba. Z każdym targować się trzeba przy zmianie, jakby ze zwykłym kramarzem.

Wracając do papierowych pieniędzy, powiedzieć można, że nie mają one dziś w Konstantynopolu żadnego kursu, skoro przyjmować ich nie chcą mniejsi kramarze i kupcy, a służą jedynie za przedmiot handlu i spekulacyi sarafów.

Jakiegoż więc losu spodziewać się może nowa serya kaimów, które w takiej znacznej ilości puszczone mają być w obieg? Przy najlepszych chęciach nie podobna rokować im dobrego powodzenia, dopóki Porta nie zapobiegnie dzisiejszej gospodarce ulicznych sarafów i nie obmyśli sposobu wybrnięcia z finansowego chaosu, w jakim się obecnie znajduje. Tego zaś celu dopiąć by mogła jedynie przez unifikacyę i zaprowadzenie stałej, urzędowej stopy monety krajowej. Czy się na to zdobędzie? *Bakałym!*

Konstantynopol, 15 stycznia 1876.

R. W. B.

waniu patronatu. Petycyę o zaprowadzenie podatku na cele wyznaniowe uchwaliła komissya przekazać komissyi wyznaniowej.

Komissya kolejowa Izby deputowanych przedłożyła już sprawozdanie w przedmiocie projektu ustawy o maksymalnych taryfach kolejowych dla ruchu osobowego. Przedwstępne narady nad tem przedłożeniem rządowem, które jeszcze d. 11 stycznia r. z. zostało wniesione do Izby deputowanych, doznały zwłoki wskutek odroczenia Rady państwa w d. 3 marca r. z. W przeciągu tego czasu przeprowadziło ministerstwo handlu w drodze administracyjnej klassyfikacyę towarów. W obec zmienionego stanu rzeczy uchwaliła komissya kolejowa w odmiennym projekcie przedłożyć Izbie taryfy i postanowienia o transporcie osób, taryfę zaś transportu towarów przedłożyć później w osobnym projekcie.

Komissya obradująca nad **ustawą o postępowaniu w sprawach cywilnych** przedłożyła Izbie deputowanych sprawozdanie o postępowaniu w wypadkach przymusowej, egzekucyjnej sprzedaży własności ruchomej i nieruchomej. Jak wiadomo, przedłożyła Izbie komissya prawnicza w tym przedmiocie sprawozdanie, które zostało przekazane do przedwstępnych obrad komissyi zastanawiającej się nad ustawą o postępowaniu w sprawach cywilnych. Ta ostatnia komissya zgodziła się na to, że postanowienia przedłożonej ustawy egzekucyjnej są zbliżone do przepisów nowej ustawy o postępowaniu w sprawach cywilnych, uchwaliła więc zalecić Izbie przyjęcie ustawy proponowanej przez komissyę prawniczą, a przedłożonej sprawozdaniem z d. 28 stycznia 1876.

Komissya edukacyjna Izby deputowanych uchwaliła na prośbę austryackich księgarzy, w przedmiocie nakładu książek szkolnych, zalecić Izbie, ażeby tę petycyę odstąpiła rządowi do ścisłego zbadania i uwzględnienia.

Komissya obradująca nad **reformą podatków** załatwiła na dwóch posiedzeniach, w d. 17 i 18 b. m. cztery paragrafy (29—33) przedłożenia rządowego o osobistym podatku dochodowym. Bez rozpraw przyjęła komissya wszystkie te paragrafy w myśl wniosków rządowych. Zawierają one postanowienia karne na wypadek zatajenia dochodu, który powinien uledz opodatkowaniu. Na posiedzeniu w d. 19 b. m. obradowała ta sama komissya nad § 34, który zawiera postanowienia co do ukonstytuowania się pierwszej komissyi szacunkowej. Wszystkie wnioski rządowe w tej mierze zostały przyjęte, równie jak § 35, który zawiera klauzulę wykonawczą.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego po koniec listopada roku 1876.

(Dokończenie)

Uchwalono wydelegować inżyniera R. Bobrowskiego do wytrasowania drogi krajowej z Chorostkowa do Kopyczyniec.

Udzielono Wydziałowi pow. w Sanoku subwencyę w kwocie 500 zł. na rekonstrukcyę drogi gminnej „pod Skałką" w Międzybrodziu.

Odmówiono prośbie Wydziału powiatowego w Kosowie o udzielenie pożyczki w kwocie 700 zł. na wypłatę robotników drogowych.

Upoważniono Wydział pow. w Kołomyji do rokowań z pojedynczemi gminami celem zabezpieczenia dostawy szutru dla drogi krajowej Tyśmienica-Kołomyja.

Załatwiono 4 rekursy w sprawach drogowych.

Zatwierdzono zgodnie z wnioskiem oddziału rachunkowego Wydziału krajowego preliminarz na r. 1878 rubryki III kosztów leczenia w kwocie 350.000 zł. a. w., rubryki IV kosztów szczepienia w kwocie 34.330 zł. a. w. i rubryki V kosztów sanitarnych w kwocie 37.900 zł. a. w.

Zatwierdzono kontrakt zawarty z p. dr. Browiczem co do pełnienia obowiązku prosektora przy szpitalach krakowskich.

Uchwalono zatwierdzić kontrakt zawarty z p. O. Fiberem na dostawę nabiału dla szpitali powszechnych w Krakowie na r. 1878.

Uchwalono informacyę dla Rady szpitalnej w Nowym Sączu w stosunku do Zwierzchności gminnej.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie c. k. Namiestnictwa, że zgadza się na zmianę ustępu 3 instrukcyi co do udzielenia nagród lekarzom odszczególniającym się przy szczepieniu ospy.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż w skutek uchwały Wys. Sejmu z d. 19 kwietnia b. r. zawierającej wezwanie do c. k. Rządu o wyjednanie zmiany systemu wymierzania podatku od mięsa i poboru tego podatku w drodze ugody, Jego Excel. p. Minister skarbu oznajmił reskryptem z d. 20 października br. l. 27020, że nie może się zgodzić na zaprowadzenie reformy w opodatkowaniu mięsa, wedle której podatek pobierany od sztuki bydła miałby być wymierzonym także podług wagi rzeźnej tego bydła i wedle której taryfa podatku konsumcyjnego od mięsa miałaby być ustanowioną dla każdego kraju koronnego z osobna podług przeciętnej ceny mięsa. Co się zaś tyczy zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w drodze ugody ze stronami interesowanemi, to zarządzone zostały pod tym względem dochodzenia, a po ich przeprowadzeniu zostanie pomieniona kwestya wzięta pod ścisłą rozwagę i ocenienie c. k Ministerstwa skarbu.

W skutek podania Wydziału powiatowego w Mościskach udał się Wydział kraj. do c. k. Namiestnictwa z przedstawieniem, ażeby doniesienia c. k. żandarmeryi odnoszące się do spraw policyjnych należących do zakresu działania władz autonomicznych przesyłano natychmiast odnośnemu Wydziałowi powiatowemu do dalszego zarządzenia.

Wydano okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych, ażeby pouczyły stacye szupasowe co do postępowania z rachunkami partykularnemi i wykazami majątkowemi; a chcąc te manipulacyę więcej uprościć, udano się do c. k. Namiestnictwa z propozycyą zaprowadzenia w tej sprawie takiego porządku, jaki istnieje już w innych krajach monarchii.

Podania Wydziału powiatowego w Horodence i 27 innych Wydziałów powiatowych o wyjednanie wpływu stanowczego dla delegatów Rad powiatowych przy komisyach rekrutacyjnych, udzielił Wydział c. k. Prezydyum Namiestnictwa podnosząc na nowo dawniejsze swe wnioski i przedstawiając najusilniej, ażeby c. k. Rząd przyznał delegatom powiatowym stanowisko istotnych członków komisyi poborów wojskowych, a to z prawem wglądania we wszystkie akta poboru wojskowego i każdoczesnego zabierania głosu, tudzież z prawem odsyłania popisowych do superrewizyi, wreszcie z prawem stawiania wniosków, które gdyby przez politycznych i wojskowych naczelników komisyi poborowych na razie uwzględnione nie były, podlegać mają rozpoznaniu i rozstrzygnięciu wyższych władz-poborowych.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie Pana Ministra sprawiedliwości, iż w podniesionej przez Wydział krajowy sprawie zaopiniowanych przez Wysoki Sejm w uchwale z dnia 25 maja 1875 zmian terytoryalnych przy podziale kraju na okręgi sądów powiatowych, wszystkie za stosowne uznane propozycye Wysokiego Sejmu w czasie odpowiednim uwzględnione zostaną.

Udzielono z pozostałego funduszu zapomogi z r. 1866 pożyczki powiatowi Podhajeckiemu w sumie 4000 zł. zaś powiatowi Sokalskiemu w kwocie 1000 zł. w. a.

Przesłano Wydziałowi powiatowemu w Sokalu kwotę 50 zł. celem rozdania jej między najuboższych pogorzelców gminy Zawiszni, gdzie dnia 28 października 1876 roku spłonęło dwadzieścia ośm zagród włościańskich.

Z powodu interpelacyi w W. Sejmie na dniu 3 października 1874 r. podniesionej co do wysokości ogólnych kosztów leczenia jednego dnia w szpitalu lwowskim w porównaniu z kosztami w szpitalach wiedeńskich przekonano się, iż starania Wydziału krajowego o zmniejszenie wyżej wymienionych kosztów doprowadziły do pożądanego skutku.

Koszta te bowiem zmniejszyły się w r. 1875 r. o 4460 centów na każdym dniu leczenia, pomimo, że temi kosztami objęci są i obłąkani, których żywiono od 1 stycznia do 31 maja 1875 r. jeszcze w szpitalu głównym. Właściwą zaś miarę wysokości tych kosztów poda zamknięcie rachunku funduszu szpitalnego za rok 1876, w którym to roku obłąkanych w szpitalu głównym już nie było.

SPRAWY MONARCHII

— Czytamy w *Neue fr. Presse:* Panowie ministrowie Auersperg, Lasser i Pretis, którzy mają podjąć na nowo rokowania w sprawie bankowej, wyjadą w poniedziałek d. 22 b. m. z Wiednia do Budapesztu, gdzie pod przewodnictwem Najj. Pana ma się odbyć wspólna rada ministrów. Z powodu wyjazdu pp. ministrów do Budapesztu w dniu, w którym w Wiedniu rozpoczną się posiedzenia Rady państwa, nie będzie mógł rząd dać stronnictwu wiernokonstytucyjnemu wyjaśnień w sprawie bankowej.

— Niższoaustryackie Namiestnictwo odpowiedziało na prośbę austryackich starokatolików o dozwolenie ukonstytuowania się, „że rząd w myśl ustawy z 20 maja 1874 r. Dz. ust. państ. nr. 68 nie może podnieść żadnych zasadniczych wątpliwości przeciw uznaniu starokatolików." Formalnemu załatwieniu tej sprawy stoją jeszcze na przeszkodzie niektóre niezałatwione rokowania z rządem, który domaga się, ażeby starokatolicy określili jaśniej stanowisko swego biskupa, zakres działania synodu, głównie zaś różnicę zachodzącą między nimi a katolikami. Przy końcu swej odezwy wyraża niższoaustryackie namiestnictwo nadzieję, że starokatolicy przyjmą proponowane uzupełnienia, które są niezbędnie potrzebne do osiągnięcia pożądanego porządku w stosunkach.

— Dr. Rieger, który służył Czernajewowi za tłumacza i urządzał bankiet na jego cześć, został d. 19 b. m. przesłuchany przez policyę pragską. Śledztwo sądowe przeciw osobom, które brały udział w demonstracyach, prowadzi radca sądu krajowego Pohnert.

— W kopalniach żelaza w Schatzlar w Czechach zaniechało 700 robotników roboty, domagając się wypłaty zaległych należytości; zafantowali oni samowolnie skład węgla kamiennego i znieważyli czynnie dyrektora, którego trzymają w więzieniu. Na miejsce wypadku wysłano silny oddział wojska.

— *Neue fr. Presse* dowiaduje się z Budapesztu, że na pierwszem posiedzeniu sejmu węgierskiego w d. 20 b. m. oczekiwano interpelacyi w sprawie bankowej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki niemiecko-francuskie.)

Konferencya stambulska całkiem bezwiednie i mimowoli dała powód do nowego naprężenia stosunków między Niemcami a Francyą. Wspominaliśmy już o tem i jesteśmy przekonani, że nieraz jeszcze przyjdzie nam pisać o tej sprawie, którą półurzędowa prasa niemiecka jakby na dane hasło gwałtem wywleka na porządek dzienny. Czytelnicy wiedzą, że mowa tu o wojowniczem rzekomo wystąpieniu pełnomocnika niemieckiego na konferencyi, które skrytykowała prasa francuska. Organa niemieckie widzą w tem wskazówkę podziemnej machinacyi francuskiej, dążącej do poróżnienia Niemiec z Rossyą. „Konferencya nie pozostałaby może tak zupełnie bez rezultatu, pisze *Nord Allg. Ztg.* gdyby po za wschodniemi zawikłaniami nie były się wyłoniły rozmaite tendencye, które daleko baczniejszej uwagi wymagają ze strony Niemiec, niż kwestya wschodnia sama przez się. Uderzające zachowanie się prasy francuskiej i notorycznie przez rząd inspirowanej *Agence Havas* dało już powód do urzędowego sprostowania, i być może, że przyjdzie jeszcze do dalszych w tym przedmiocie wyjaśnień. Usiłowanie skorzystania z zawikłań wschodnich, aby poróżnić Niemcy z Rossyą i stworzyć tym sposobem i tak już starannie przygotowaną sytuacyę dla wojny odwetowej, „wystąpiło na całej linii polityki francuskiej (nie urzędowej) w Paryżu, Konstantynopolu i Petersburgu równocześnie i tak wyraźnie, że zwróciło już uwagę i wywołało zdziwienie w petersburskich kołach kompetentnych".

W innym znów artykule, temu samemu przedmiotowi poświęconym, tak się wyraża inspirowany organ berliński: „Te wykroczenia prasy francuskiej możnaby usprawiedliwić temperamentem, gdyby nie było dowodów, że także dzisiejsza prasa francuska zanadto dobrze jest „dressowaną" aby bez zachęty albo przyzwolenia „z góry" występowała z łożyska. Duma narodowa Francuzów została głęboko, nawet bardzo głęboko draśnięta przez odmówienie ze strony Niemiec udziału w wystawie paryskiej. A jednak ani jeden z dzienników francuskich nie dał uczuciu temu wyrazu. Otrzymały one, w tej mierze wskazówkę, a jako dobrze wyćwiczeni uczniowie wypróbowanej oddawna karności prasowej, poddały się dzienniki bezwarunkowo temu przepisowi. Obecnie prasa ta, tak małomowna do niedawna, przedstawia widowisko całkiem odmienne. Wyruszyła przeciw Niemcom, a ciosy, strzały, złośliwość, kłamstwo, potwarz sypią się na nas jak grad tak, że jesteśmy zmuszeni wyrzec się regestrowania wszystkich objawów tej najnowszej fazy. Wrzawa ta francuskiej sfory dziennikarskiej sama w sobie nie byłaby tak dalece niebezpieczną; jeżeli się jednak wie z doświadczenia, że panowie koledzy w Paryżu, krzyczą lub milczą tylko na komendę z góry, trzeba na tę postawę prasy zwrócić uwagę, jako na symptom nie bez znaczenia... *Ein gutes Gewissen ist ein sanftes Ruhekissen!* to prawda, ale nawet ludzi z czystem sumieniem zwykli opatrywać zamki u drzwi i rygle u okien, skoro dostrzegną, że podejrzane indywidua kręcą się około ich domu".

Zaraz po tym jadowitym artykule umieszcza *Nordd Allg. Ztg. entrefilet,* w którym zaznacza, że armia francuska w ostatnich miesiącach postąpiła bardzo znacznie w reorganizacyi i prawie gotową jest do boju.

(„Wielka rada" i koniec konferencyi).

Konferencya rozpoczęta wśród huku salw działowych, zwiastujących ogłoszenie konstytucyi, rozeszła się nazajutrz po niemniej efektownej manifestacyi tureckiej. Przyznać trzeba Midhatowi baszy, że jest mistrzem w urządzaniu wielkich, wspaniałych efektów, które jeżeli są zdolne sprawić wrażenie w Europie, ogromnie oddziaływać muszą na żywą imaginacyę mieszkańców Wschodu. Wielka rada turecka, której decyzya zadała *coup de grâce* konferencyi europejskiej, była istotnie imponującą manifestacyą. Wzięli w niej udział wszyscy najwyżsi dygnitarze państwa, cywilni i wojskowi, świeccy i duchowni, a mianowicie wszyscy obecni w Konstantynopolu generałowie od rangi dywizyonera począwszy, członkowie Rady stanu, ministrowie, starsi sędziowie, najwyżsi urzędnicy dworu, szeik-ul-Islam z dwoma duchownymi dygnitarzami mahometańskimi, patryarchowie i arcybiskupi wyznań chrześciańskich, naczelny rabin żydowski. Ogółem składała się Rada z 220 członków, między którymi było 54 chrześcian. Wielki Wezyr, Midhat basza, powitawszy zgromadzenie, odczytał ostateczne propozycye mocarstw, a potem zapytał, czy propozycye te przyjąć, czy odrzucić należy. Na to członkowie Rady powstali z swych miejsc i jednogłośnie i uroczyście odpowiedzieli „Nie! Raczej śmierć niż hańba!" Przed gmachem, w którym Rada odbywała swe posiedzenia, tysiące muzułmanów oczekiwało w milczeniu decyzyi. Tylko od czasu do czasu rozlegały się okrzyki: „Ałłah jedyną nadzieją naszą! Ałłah otwiera księgę przeznaczeń!" Wiadomość o uchwale Rady szybko się rozbiegła między tłumami, wywołując wszędzie najżywsze zadowolenie.

Wszyscy, mówi telegram *Pol. Cor.*, podziwiają Midhata baszę, który ze skończonem mistrzostwem potrafił nadać całemu posiedzeniu cechę prawdziwie dramatyczną. Jego wspaniałą mowę, przedstawiającą w przepysznych obrazach następstwa, jakie może za sobą pociągnąć odrzucenie żądań mocarstw, uważają tu za wielki fakt polityczny. Odmalował on całą grozę zbliżającej się wojny, mówił o klęsce głodowej i zupełnej próżni w kasie państwa, przedstawił w sposób jasny zniszczenie kraju, a pomimo tego zgromadzenie powstało jak jeden mąż, by uroczyście oświadczyć, że jest gotowe do wszelkich ofiar i woli raczej pójść na śmierć, niż ustąpić żądaniom mocarstw.

Wielkie zwłaszcza zrobiło wrażenie wystąpienie byłego w. wezyra Mehemeda Ruździ baszy, który oświadczył, że przyjęcie żądań mocarstw byłoby początkiem choroby, prowadzącej Osmanów do grobu. Wielu chrześcian armeńskich, przemawiających za odrzuceniem żądań mocarstw i oporem, przyjęło zgromadzenie oklaskami. W końcu Rada uchwaliła wotum zaufania dla rządu i odrzucenie wniosków mocarstw".

Z innych relacyj o tem posiedzeniu wyjmujemy następujące szczegóły: Patryarchowie grecki i armeński tudzież axarcha bułgarski nie brali osobiście udziału w Wielkiej Radzie, ale zastępcy ich oświadczyli się za odrzuceniem propozycpj mocarstw. Delegat patryarchy schizmatycko-armeńskiego bardzo gwałtownie wystąpił przeciw żądaniom konferencyi. Hassuniści nie byli reprezentowani, także biskup łaciński nie był obecnym. Protestant Verküel był jedynym, który przemawiał za przyjęciem propozycyj, ale w końcu i on podpisał uchwałę odmowną.

Konferencya zebrała się w sobotę, 20 b. m. aby wysłuchać odpowiedzi Porty. Minister spraw zagranicznych Safvet basza odczytał notę, w której Porta oświadcza, że co do niektórych szczegółowych punktów nie może zgodzić się z mocarstwami. Kwestya mianowania gubernatorów pominięta milczeniem, a co do komisyi, Porta proponuje lokalne komisye kontrolujące, z wyboru wyszłe, pod przewodnictwem tureckich dygnitarzy. Sporne punkta co do Serbii i Czarnogóry, nota pozostawia późniejszemu rozstrzygnięciu.

Po odczytaniu noty skonstatował Salisbury iż Porta dwóch głównych punktów nieprzyjmuje, to jest: co do mianowania gubernatorów i niezawisłej komisji międzynarodowej, niema więc pola do dalszych rokowań a konferencję uważać należy za zamkniętą.

Ignatiew mówił w tym samym duchu, składając odpowiedzialność na Portę i wyrażając w końcu nadzieję, iż Porta nic przeciw Serbii i Czarnogórze nie przedsięweźmie i respektować będzie położenie chrześcian.

Po tych dwóch przemówieniach rozeszła się konferencya.

Wyjazd ambasadorów i delegatów konferencyjnych nastąpi w tym tygodniu. Salisbury na parowcu *Ceres* odpłynie do Tryestu, a z nim br. Calice, pełnomocnik austryacki. Hr. Zichy i hr. Chaudordy wracają na Warnę, Bourgoing do Brindisi.

(Z Petersburga).

Południowa armia rossyjska, pisze korespondent petersburgski do *Nordd. Allg. Ztg.* 15 b. m., została stosownie do życzenia W. księcia Mikołaja wzmocnioną wojskami nadesłanemi z gubernii moskiewskiej i charkowskiej, tak że rząd rossyjski po rozwiązaniu się konferencyi natychmiast, skoro się tylko okaże potrzeba, będzie mógł słowo zastąpić czynem.

Tymczasem ochota do przeprowadzenia żądań rossyjskich z bronią w ręku widocznie bardzo osłabła, gdyż coraz głośniej i częściej odzywa się wszędzie pytanie: jakiej wdzięczności, od kogo i jakiego rodzaju? może się Rossya spodziewać za to, jeżeli podejmie pracę za całą teoretycznie uzbrojoną Europę? Jeżeli cała Europa swe żądania już na samym wstępie ogłoszone za *minimum*, coraz bardziej zmniejsza, jeżeli lord Beaconsfield dowodzi, iż odrzucając memoryał berliński podpisany przez trzech najpotężniejszych dyplomatów europejskich, bardzo słusznie sobie postąpił, jeżeli Turcya wojnę z Rossyą już naprzód uważa za walkę rasową i religijną, która może łatwo wzniecić pożar w całym świecie, są to w rzeczy samej obawy, których i najwprawniejsze pióro dziennikarskie nie zdoła usunąć. Z tych przyczyn, mimo energicznych i bezustannych przygotowań wojennych, bardzo wielu nie wierzy w wojnę. Przyczynia się do tego i ta okoliczność, że W. książę Mikołaj ciągle jeszcze jest chory. O zastąpieniu W. księcia w naczelnej komendzie nie ma wprawdzie jeszcze mowy, ale nie jest prawdopodobnem, aby, jeżeli stan zdrowia W. księcia stanowczo się nie polepszy, wojna miała się rozpocząć pod tymczasowem dowództwem. To też z wielkiem naprężeniem umysłów wyczekują tu wszyscy biuletynów z Kiszeniewa. W poufnych kołach opowiadają sobie, że generał-adjutant Krzyżanowski, dotychczasowy gubernator generalny gubernii orenburgskiej, który obecnie tu bawi, nie powróci już na swe stanowisko, co ma być podobno w związku z obsadzeniem naczelnej komendy armii południowej. Pogłoska ta zdaje się być zupełnie bezpodstawną, ale tego rodzaju kombinacye są tu obecnie na porządku dziennym. Wkrótce odbędzie się proces w sprawie znanego zajścia przed cerkwią kazańską. Prokurator trybunału apelacyjnego, Noskoczyn, przeprowadził wstępne śledztwo i wygotował już podobno akt oskarżenia, tak że proces będzie się mógł wkrótce rozpocząć. 24 oskarżonych stanie przed sądem, pomiędzy tymi 4 kobiety, które podczas indagacyi okazały się daleko zuchwalszemi aniżeli mężczyźni. Ponieważ całe to dziecinne (?) zajście nie pociągnęło za sobą żadnych zgubnych następstw — gdyż nikt ani na ciele ani też na mieniu nie poniósł szkody, jakkolwiek obie strony poczęstowały się kułakami — lecz uczestnicy i motorzy ograniczyli się na krzykach, przeczytaniu i wypowiedzeniu mów, więc oskarżenie opiewa tylko o redagowaniu i rozszerzaniu buntowniczych pism i o podburzaniu do oporu przeciw rządowi. W całym tym procesie najciekawszem będzie przesłuchanie bardzo wielkiej liczby świadków: kara zdaje się, będzie bardzo łagodną."

(Ostateczne propozycye konferencyi.)

Kölnische Ztg. podaje w oryginalnym tekście francuskim ostatecznie zmodyfikowany program konferencyi *(resumé mitigée)* przedłożony Porcie na 8 posiedzeniu konferencyi. *Resumé* to podajemy w dosłownym przekładzie z oryginału:

Czarnogóra.

Rektyfikacya granic Czarnogóry z przyłączeniem do niej okręgów Baniani, Piwa z Niksiczem. Drobniak, części okręgu Saranci, dalej obwodów Kelaszyn, Kuczi-Drekalowice, Kuczi-Krajni, Wessojewice od Ziewny aż do Limu, Małe i Wielkie Brody, Spuż i Zabliak. Ustanowienie *ad hoc* międzynarodowej komissyi demarkacyjnej. Wolna żegluga na Bojanie i neutralizacya fortów.

Serbia.

Dla Serbii *status quo ante bellum* wraz z załatwieniem sporów granicznych od strony Bośnii przez sąd polubowny w myśl *hattiszerifu* z 1833 r. Dla obydwóch księztw wycofanie wojsk ottomańskich i książęcych po za oznaczone linie, amnestya dla poddanych zostających w służbie nieprzyjacielskiej i wymiana jeńców wojennych.

Bośnia, Hercegowina i Bułgarya.

Generalni gubernatorowie prowincyj będą na pierwszych lat 5 mianowani przez W. Portę po zasięgnięciu poprzednio potwierdzenia mocarstw. Podział prowincyj na sandżaki z *muteszarifami* mianowanymi przez W. Portę na propozycye *walich* na pewien przeciąg czasu i podział na kantony. *(nahie-mudirliki)* liczące po 5—10.000 ludzi z władzami kontrolnemi wybieranemi przez ludność w każdej gminie; zakres działalności tych władz rozciąga się na wszystkie sprawy kantonu. Zgromadzenia prowincyonalne wybierane na cztery lata przez rady kantonalne. Te zebrania prowincyonalne będą ustanawiały budżet prowincyonalny podług systemu oznaczonego, nadto będą mianowały prowincyonalne rady administracyjne, których zdania będą musieli zasięgać walowie w wszystkich wypadkach wychodzących po za zakres zwykłej i prostej egzekucyi ustaw i rozporządzeń administracyjnych a o których będą mogli relacynować W. Porcie. Polepszenie systemu podatkowego. Zebrania prowincyaonalne będą rozdzielały i ściągały podatki z wyjątkiem opłat cłowych, należytości pocztowych i telegraficznych, podatków od tytoniu i wódek. Zupełne zniesienie dzierżawy podatków. Darowanie zaległych podatków. Ustanawianie budżetu pojedyńczych prowincyi na podstawie przeciętnej sumy dochodów. Jedna część będzie obróconą na spłacenie długu publicznego i na potrzeby całego państwa, reszta zaś będzie użytą na potrzeby prowincyonalne. Reorganizacya sądownictwa w duchu większej niezależności sędziów od rządu. Mianowanie sędziów trybunałów cywilnych i kryminalnych przez *walich* za zgodą rady administracyjnej i mianowanie członków trybunału apelacyjnego przez W. Portę na propozycye walich. Jawność posiedzeń sądowych i obowiązkowe śledztwo sądowe. Wyłączna jurysdykcya władz kościelnych w sprawach wyznaniowych. Zupełna wolność wyznania. Utrzymywanie księży, instytucyj gminnych i zakładów naukowych przez gminę. Zabezpieczenie od gwałtownego nawracania do islamu. Równouprawnienie języka krajowego z językiem tureckim w urzędach administracyjnych. Surowy zakaz używania wojsk nieregularnych. Utworzenie narodowej milicyi i żandarmeryi narodowej z Chrześcian i Muzułmanów, w stosunku do cyfr ludności z oficerami niższymi, którzy będą mianowani przez namiestników generalnych. Zakaz zakładania kolonij czerkieskich. Powszechna amnestya dla Chrześcian ściganych za przestępstwa polityczne. Polepszenie losu właścicieli ziemskich i małych dzierżawców w Bośnii i Hercegowinie. Ułatwienie kupna gruntów i odzyskania prawa obywatelstwa dla emigrantów. Przeprowadzenie tych rozporządzeń w przeciągu trzech miesięcy. Ustanowienie komissyi nadzorczej. Mocarstwa ustanowią dwie komisye, z których jedna będzie czuwała nad przeprowadzeniem tych rozporządzeń, druga zaś będzie wspierała władze miejscowe w utrzymywaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego. Komisye te otrzymają specyalne instrukcye.

KRONIKA

— **Mianowania w armii.** Pułkownicy Adolf Wisłocki i Franciszek hrabia Schaffgotsche, z stanu spoczynku, przeniesieni do nieczynnej armii.

Nadlekarz sztabowy I. klasy dr. Łukasz Potochnyak, szef sanitarny przy komendzie generalnej we Lwowie, na własną prośbę, przeniesiony w stan spoczynku.

Rotmistrz pułku ułanów numer 13 Karol hrabia Choriński otrzymał godność c. k. szambelana.

— **Najstarszej gazety niemieckiej** kompletny rocznik znaleziono w bibliotece wszechnicy heidelberskiej. Tytuł cennego tego zabytku, pochodzącego z r. 1609, brzmi: „Relation Aller Fürnemmen und gedenkwürdigen Historien, so sich hin und wider in Hoch-und Nieder-Teutschland, auch in Frankriech, Italien, Schott- und Engeland, Hisspanien, Hungern, Polen, Siebenbürgen, Wallachey, Moldaw, Türckey ect. in diesem 1609 Jahr verlauffen und zutragen möchte" i t. d.

— **Bankructwa w Rossyi** mnożą się w sposób przerażający. Według *Gołosa* w samym Kazaniu obecnie sądy rozpatrują 112 spraw o bankructwo. W ślad za ogromną kradzieżą wykrytą w kijowskim banku handlowym wyszły na jaw w Kazaniu fałszywe weksle na 480.000 rubli. Wyżej wspomniany dziennik opowiada, że aresztowano tam trzech kuratorów masy upadłości jednego z bogatych niegdyś kupców miejscowych, jako podejrzanych o sprzeniewierzenie.

— **O naprężonych stosunkach** pomiędzy Rossyą a Chinami donosiliśmy przed kilkoma dniami. *Ruski Mir* pisze w tym przedmiocie. Ukazanie się podróżników rossyjskich na pograniczu Chin i Azyi środkowej, mocno przestraszyło Anglików, którzy w tych wędrownikach, a zwłaszcza w podpułowniku Przewalskim, upatrują agitatorów, podżegających mieszkańców przeciw Anglikom i starających się wyrwać z rąk tych ostatnich monopol handlu na rynkach Azyi środkowej. Anglicy wmówili w Chińczyków, że należy przewidywać wtargnięcie Rossyan do Mandżuryi; skutkiem tego ogłoszono w miastach nadgranicznych rozkaz cesarza państwa Niebieskiego, ażeby mieszkańcy pilnie śledzili postępowanie Rossyan i nie wchodzili z nimi w żadne stosunki handlowe pod karą śmierci.

— **Z dwóch światów do jednego.** O zmarłym w tych dniach założycielu i wydawcy czasopisma *Revue des deux Mondes* opowiadają dzienniki następującą anegdotkę. Od dwóch lat prawie, Buloz, spracowany i schorzały a przeszło 70-letni starzec, złożył redakcyę swego dziennika w ręce syna swojego Karola. Razu pewnego jeden z przyjaciół zapytał go: „Dla czegoż porzuciłeś *Przegląd dwóch światów?*"— „Ponieważ wkrótce będę powołany do redagowania *Przeglaud jednego świata*", odparł zapytany. — „Jakiegoż?" — „Tamtego"... odpowiedział stoicznie Buloz.

— **Proces sprawców rozruchu** przed soborem Kazańskim w Petersburgu dnia 18 grudnia według *Sud. Wiestn.* rozpocznie się dnia 29 b. m. Śledztwo już ukończono. Oskarżonych jest osób 21, pomiędzy którémi trzy czy cztery kobiety.

— **Budżet miasta Warszawy** na rok bieżący oblicza 1,698.724 rubli 15 kop. dochodów i tyleż wydatków. W stosunku do poprzedniorocznego budżetu, preliminowany dochód większy jest o 31.988 rubli. W rubryce wydatków największą pozycyę stanowią koszta utrzymania służby porządku publicznego, gdyż 461.038 rubli. Wydatki edukacyjne wraz z zapomogami różnych zakładów wynoszą zaledwie dziesiątą część powyższej sumy, gdyż 45.357 r. Sprawiedliwość należy więc oddać gminie lwowskiej, że przy znacznie niższym stanie swego budżetu (nawet miliona zł. nie wynoszą dochody miasta Lwowa) na cele oświaty wydaje prawie tę samą sumę, co gmina warszawska.

— **Wychodźtwo z Tyrolu** do Ameryki wzrasta z każdym rokiem. Podczas gdy od roku 1850 do 1874 wywędrowało z Europy 4061 Tyrolczyków, w ciągu jednego roku 1875 naliczono wychodźców tyrolskich 4793. Zwłaszcza okolice południowego Tyrolu, mianowicie okręgi Trydencki, Borgo i Roveredo złożyły się na tak znaczną liczbę emigrantów.

— **Statystyka samobójstw we Francyi** przedstawia cyfry bardzo znaczne i wiele dające do myślenia moralistom i ekonomistom. Od czasu zaprowadzenia statystyki samobójstw w tym kraju rok 1874 dostarczył jej najwięcej wypadków. W roku tym odebrało sobie życie we Francyi osób 5617, w tej liczbie 4435 mężczyzn i 1182 kobiet. Na 100.000 mieszkańców zatem wypadało 14·5 wypadków samobójstwa. W roku 1827 stosunek ten wynosił tylko 4·8 i ciągle odtąd wzrastał. Paryż, rozumie się, najwięcej ma z tych samobójstw „na sumieniu." Słusznie powiedział jeden z francuskich moralistów: „Im więcej się zbliżamy do stolicy, tem większą jest liczba samobójstw."

— **Po dwóch latach** pokazują się dopiero poszlaki co do sprawcy morderstwa popełnionego na domownikach gospody „pod królem Sobieskim", na takzwanym szańcu tureckim pod Wiedniem. Według *Neue freie Presse* w tych dniach dobosz pułku piechoty nr. 5., konsystującego w Wiedniu zeznał do raportu, że ma wszelkie powody podejrzywać pewnego byłego sierżanta tego pułku, który już przed dwoma laty wystąpił z wojska, o udział w zamordowaniu małżonków Schiederów, właścicieli wspomnionej gospody. Wdrożone bezzwłocznie śledztwo miało dotąd sprawdzić tyle tylko, że sierżant ów w czasie, kiedy opuszczał Wiedeń, posiadał znaczniejszą sumę w gotówce. W mieszkaniu jego znaleziono także suknie cywilne pochodzące z kradzieży.

— **Inżynierowie amerykańscy** przystępują właśnie do wykonania dzieła, które godnie stanąć może obok budowy mostu *East-river* i rozsadzenia podwodnych skał *Helgatte* w zatoce nowojorskiej. Dziełem tem będzie wywiercenie tunelu po pod łożysko rzeki Hudsońskiej w celu bezpośredniego połączenia drogą żelazną Nowego Joku z New-Jersey. Po stronie Nowego Jorku zacznie się tunel u stoku wzgórza przy Morton-Street, zaś w Jersey-City znajdować się będzie ujście tunelu na ulicy zwanej Piętnastą. Na pokrycie kosztów budowy ogromnego tego przedsiębiorstwa subskrybowano dotąd około 20 milionów złr. Długość tunelu wynosić ma 3 kilometry, a zagłębienie pod łożyskiem Hudsonu 21 metrów. Dokonane próby pozwalają wnosić, że wiercenia nie napotkają znaczniejszych trudności, zdaje się bowiem że tylko pokład miękkiego piaskowca ciągnie się po pod całe łożysko rzeki. Tunel ten będzie szerszy niż inne, ponieważ obliczony jest na dwutorową drogę żelazną. Usługi może oddać miastu Nowemu Jorkowi ogromne, ponieważ teraz wszystkie zbiegające się drogi żelazne kończą się w Jersey-City, zkąd podróżni zarówno jak towary statkiem dopiero dostawać się mogą do właściwego Nowego Jorku.

— **Skarb** prawdziwy znalazł w tych dniach ubogi wyrobnik rozkopując fundamenta muru obwodowego przy starym ratuszu w Erfurcie. Skarb ten składa się z starych monet florentyńskich, genewskich i innych włoskich z 13 stulecia, oraz angielskich z czasów Edwarda (1327—77) wreszcie z wielkiej złotej monety cesarza Numeriana (282—284 po Chr.), a w końcu z 105 drobnych złotych przedmiotów, trójkątnych tabliczek, dzwonków i tym podobnych rzeczy. Wartość samego złota wynosi 5.400 mark.

— **Groźny wypadek** zdarzył się w nocy na 19 b. m. w pobliżu Steinbrück, przy drodze żelaznej południowej. W miejscu, gdzie przed tygodniem usunęła się ziemia i zasypała kilka chat z 13 osobami, nastąpiło ponowne urwanie się zwietrzałego pokładu, w skutek czego droga żelazna pomiędzy Römerbad a Steinbrück zasypaną została na przestrzeni 200 metrów i na 5 do 6 metrów wysoko. Jednocześnie zasypany został strumień pobliski Sann tak, że wystąpił z brzegów i zagrażał całej okolicy powodzią. Katastrofa nastąpiła wkrótce po szczęśliwem przejściu pociągu towarowego, nie było więc smutniejszych następstw, zachodzi jednak obawa dalszego usuwania się ziemi. Zarząd drogi żelaznej zarządził bezzwłocznie uprzątnięcie toru i wysłał na miejsce wypadku mnóstwo robotników i inżynierów, tymczasem zaś ruch pociągów do Tryestu odbywa się na Celowiec, Villach i Tarvis. Inżynierowie obliczyli, że masa gruzu zalegająca tor wynosi dwa miliony kubicznych metrów. Dodać należy, że i gościniec pod Steinbrück zasypany. Dnia 20 b. m. łożysko Sannu już było wolne od zatoru, dzięki energicznie prowadzonym robotom.

— **Zaspa ziemna** pod Steinbrück, pod którą zginęło trzynaście osób w sześciu chatach, ma objemności 500.000 metrów kubicznych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** nieznacznie wzmógł się w ubiegłym tygodniu; ceny zboża nie uległy także wielkiej zmianie, mianowicie płacono w ubiegłym tygodniu za 100 kilogramów pszenicy 9·25 zł. do 10·75 zł., żyta 7·50 zł. do 8·65 zł., jęczmienia 5·50 zł. do 6·75 zł., owsa 5·70 zł. do 7·50 zł., kukurudzy 5·25 zł. do 6·25 zł., grochu kuchennego 6 zł. do 9·50 zł., grochu pastewnego 5·50 zł. do 6 zł., fasoli 6·80 zł. do 10 zł., bobiku 6·40 zł. do 7·25 zł., wyki 5·80 zł. do 6·50 zł., koniczyny 60 zł. do 90 zł., anyżu płaskiego 22 zł. do 24 zł., kminku 46 zł. do 50 zł., rzepaku zimowego 17 zł. do 18 zł., rzepaku letniego 16 zł. do 17 zł., rzepiku zimowego 16·50 zł. do 17·25 zł., rzepiku letniego 15·80 zł. do 16 zł., lnianki 13 zł. do 14·50 zł., nasienia lnianego 12 zł. do 14 zł., nasienia konopnego 8·80 zł. do 9·35 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu 30·50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 20,000.000 kilogramów i 3.307 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6.815.000, mąki i wyrobów mącznych około 339.000, nasion olejnych około 132.000, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. p. około 464,000, nafty i wosku ziemnego około 24.000, spirytusu około 64.000, jaj około 135.000, węgli około 1,869.000 kg, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 380 sztuk wołów, 2894 sztuk nierogacizny i 33 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,141,500 kilogramów i 7552 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 4,484.300 kg. 328 sztuk wołów, 3692 sztuk nierogacizny i 58 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku wschodowi 657·200 kg. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,967.100, mąki i wyrobów mącznych 60,000, spirytusu 49,300, produktów zwierzęcych 52,400, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1.525.100, kamieni 20.000, węgli kamiennych 10.100 kg., na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,255.964 kg. i 276 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju 36.377, mąki i wyrobów mącznych 10·047, nasion olejnych 3620, drzewa budulcowego i opałowego 821·646, nafty i wosku ziemnego 152, spirytusu 5,328, jaj 2365, piwa 3.300, łoju 1390, kości 32.330, kłaków 15.170, soli 22.195, kamieni i wapna 27.550 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 150 sztuk wołów i 119 sztuk nierogacizny i 1 koń. — Ruch towarowy na I węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 15 grudnia 1876 ogółem 1,426.214 kg. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 115,637, mąki i wyrobów mącznych 287.961, towarów kolonialnych 14,962, manufaktów 3520, piwa i wina 9014, mięsa 5078, spirytusu 7,949, tytoniu 6,450, drzewa różnego rodzaju 801,752, lnu 14,050, soli 30,730 żelaza i towarów żelaznych 19,481, nafty 31,040, kwasów 10,770, skór 6474, kamieni i wapna 8241 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 grudnia 1876 ogółem 1,502.576 kg. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 145,446, mąki i wyrobów mącznych 57,838, towarów kolonialnych 945, manufaktów 443, piwa i wina 32,090, mięsa 58,934, spirytusu 12.739, drzewa 171,400, lnu 1,420, soli 205,264, żelaza i towarów żelaznych 11,178, kamieni i wapna 680, nafty 328,502, wosku ziemnego 364,448, skór 8767, kwasów 12644 kg., na resztę złożyły się różne towary.

OSTATNIA POCZTA

W skutek najwyższego zarządzenia noszoną będzie żałoba dworska po Jej król. Wys. ks. Maryi Ludwice Aleksandrze Pruskiej, z domu księżniczce Saskiej od poniedziałku, d. 22 b. m., przez dziesięć dni, t. j. do 31 stycznia r. b. bez zmiany.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego, w d. 20 b. m. odczytano pismo Kossutha wystosowane do prezydenta, w którem tenże odsyła swój mandat

poselski i oświadcza, że go nie przyjmuje. Aladar Molnar przedłożył sprawozdanie komisyi krajowej w sprawie pomnika dla Danka.

W Budapeszcie przyjmowano d. 20 b. m. z niesłychanym zapałem deputacyę m. Czegled, która w tym samym dniu wieczorem wyjechała do Turynu w celu wręczenia Kossuthowi mandatu poselskiego.

Policya pragska przesłuchała d. 20 b. m. dr. Riegera, Skrejszowskiego i Juliusza Gregra z powodu demonstracyi podczas pobytu Czernajewa w Pradze. — *Deutsche Ztg* dowiaduje się z Pragi, że bardzo znaczna liczba wybitnych osobistości czeskich, pomiędzy nimi bracia Gregrowie, wielu deputowanych i radnych miasta, zamierza przejść na szyzmę. Wyborcy dep. Heinricha przygotowują dlań wotum nieufności a to z powodu niezdecydowanego stanowiska, jakie zajął podczas demonstracyi na cześć Czernajewa.

W osobnej rubryce znajdą czytelnicy szczegóły o Wielkiej Radzie tureckiej i ostatniem posiedzeniu konferencyi, odbytem w Sobotę. Do ostatniej chwili miano jeszcze nadzieję, że Porta na tem posiedzeniu wystąpi z nowemi propozycyami, na podstawie których rokowania dalej prowadzićby można. Nadzieja ta nie ziściła się, i rokowania przynajmniej konferencyjne, uważać należy za rozbite.

Po rozwiązaniu konferencyi nasuwa się wszystkim dziennikom pytanie: Co dalej? *Times* zaleca Rossyi, aby zadowoliła się moralnemi rezultatami konferencyi. Rossya nie uzyskała wprawdzie rękojmij, posiada je wszelako w własnej potędze. Najrozsądniejszem postępowaniem byłoby, zdaniem *Timesa*, uznać, że sytuacya od czasu mowy moskiewskiej cara, znacznie się zmieniła, i czekać wraz z innemi mocarstwami, czyli Porta dotrzyma swoich przyrzeczeń. *Moskowskija Wied.* są przeciwnego zdania. Mniemają one, że Europa przekonawszy się, że uległość do niczego nie prowadzi, powinna teraz siłą wymódz na Porcie przyjęcie pierwotnych, niezmodyfikowanych propozycyj! Zawsze Europa — a nie Rossya.

Z Jass telegrafują do *Presse*, że armia południowa według źródeł rossyjskich liczy już od 1 stycznia 300.000 ludzi, podczas gdy siły tureckie na całej linii Dunaju zaledwie 100.000 ludzi wynoszą.

W Konstantynopolu obiega pogłoska że minister Savfet basza ma być zastąpiony przez Sadyka baszę ambasadora tureckiego w Paryżu, który znany jest jako bezwzględny zwolennik Midhata.

Studenci węgierscy mieli 20 b. m. audyencyę u Szeika-ul-Islam, Hajrułły-Effendiego. Zebrani w przedpokoju ulemowie powitali deputacyę głośnemi okrzykami. Hajrułła-Effendi był nadzwyczajnie uprzejmym dla deputacyi. Opowiedział on studentom bajkę arabską o perle w szkatułce, która znowu przechowaną jest w większej skrzyni. Taką perłą jest Abdul Kerim, szkatułką armia, skrzynią cała Turcya. Dalej wspomniał szeik-ul-Islam o zamiarze założenia w Stambule szkoły węgierskiej; jest to wyborny pomysł a on sam wyszle studentów za granicę, aby nauczyli się po węgiersku. Wszystkie narody są sobie braćmi, ale niektóre kochają się bardziej niż inne, tak kochają Turcy Węgrów.

List z Ruszczuku umieszczony w *Pol. Corresp.* przedstawia stan naddunajskiej armii tureckiej w nadzwyczaj korzystnym świetle. Turcy skoncentrowali dotychczas w Bułgaryi 184 bataliony nizamów. 76 bataliony redyfów. 21.000 jazdy i 292 działa. Licząc bataliony nizamów i redyfów po 600 ludzi, można siłę całej tej armii podać na 146,000 ludzi, w którą to cyfrę nie są wliczone wojska nieregularne i rezerwy, ciągle jeszcze nadciągające. Nigdy jeszcze Turcya nie miała do dyspozycyi tak dzielnej armii. Nizami, powiada korespondent, są wojskiem, wybornie wyćwiczonem, które co do jakości nie ustępuje najlepszym wojskom europejskim. Regularna kawalerya odznacza się wytrwałością i spełni swoją powinność; wspierać ją będą dzielnie Czerkiesi, którzy podzieleni na 20 szwadronów, są jakby stworzeni do służby podjazdowej. Artylerya jest stosunkowo słabo reprezentowaną, rozporządza jednak jaknajlepszym materyałem i liczy bardzo wielu zdolnych oficerów. Milicya czyli gwardya narodowa jest już w Bułgaryi zorganizowana i odbywa pilnie ćwiczenia wojskowe, tak, że za kilka tygodni będzie mogła być użytą do obrony kraju. Świadkowie naoczni zapewniają, że stan moralny i fizyczny armii jest wyborny. Żywności i amunicyi jest podostatkiem, a ośm parowców krążących między Konstantynopolem a Warną dowożą ciągle świeży zapasy. Rozmarsz strategiczny armii nad Dunajem ukończony będzie do 1 lutego. Według wersyi, obiegającej w kołach wojskowych, ewentualność ofenzywy tureckiej nie jest wcale wykluczoną. Midhat basza ma być za tem, aby teatr wojny przenieść do Rumunii, a przekroczenie Prutu przez wojska rossyjskie uważać należy za sygnał rozpoczęcia wojny.

Półurzędowa nota umieszczona w paryskiej *Agence Havas*, konstatuje, że pogłoski o zmienionej postawie barona Werthera w Konsstantynopolu nie przez nią lecz przez *Levant Herald* zostały rozpowszechnione, a dzienniki angielskie i niemieckie powtórzyły je o 24 godzin prędzej od francuskich. Dalej konstatuje nota, że *Agence Havas* daleką była od zaczepiania polityki niemieckiej w Stambule, przeciwnie ostrzegała dzienniki przed temi pogłoskami, rozszerzanemi przez prasę zagraniczną. *Nord. Allg. Ztg.* powiada: „Chcemy mieć nadzieję, że owe peryodycznie powtarzające się podejrzywania rządu niemieckiego ustaną wreszcie, a jeżeli ta nadzieja się ziści, chętnie porzucimy obawy, wywołane spostrzeżeniami, które równocześnie z agitacyą prasy francuskiej poczyniliśmy. Chcemy mianowicie uważać nadzwyczajny, normalną potrzebę znacznie przewyższający dowóz zboża z Węgier do Francyi, za niewinną spekulacyę handlową, i nie upatrywać w tem zarządzenia intendantury francuskiej." Miałyżby Niemcy obawiać się napadu ze strony Francyi?

Tagblatt donosi w d-p eszy 18 b. m., że bardzo wielu Polaków i Węgrów przybywa do Konstantynopola, zaciągając się w służbę turecką. Z Kongresówki samej przybyło kilkaset ludzi, a że po większej części są bez środków, przeto rząd turecki umieścił ich w koszarach w Skutari. Klapka zajmie się uformowaniem legionu cudzoziemskiego. Odpowiedzialność za to doniesienie musimy zostawić *Tagblattowi*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 stycznia. *(Telegr. pryw.)* Według dzienników najnowsze francuzko-niemieckie nieporozumienie pochodzi ztąd, że w Stambule Ignatjew i Chaudordy wzajemnie robili sobie propozycye przymierza między Francyą i Rossyą, i że we Francyi egzystować ma orleanistowski spisek z wrogiemi dla Niemiec celami.

Konstantynopol, 21 stycznia. Na ostatniej konferencyi generał Ignatiew podniósłszy usiłowania, które czynił celem odwrócenia wojny, oświadczył, że jeżeli teraz Porta rozpocznie akcyę przeciw Serbii i Czarnogórze, lub jeżeli chrześcijanie wystawieni będą na prześladowania, to już Europa cała zajmie się taką sprawą. Ignatiew uważał także za rzecz potrzebną skonstatować, że od chrześcijan Macedonii, Tessalii, Epiru i Krety nadeszły petycye o polepszenie losu, któremi jednak konferencya z powodu ograniczonego mandatu zajmować się nie mogła.

Konstantynopol, 21 stycznia, w nocy. Na dzisiejszym wieczorze u ambasadora austryackiego podpisany został protokół zamknięcia konferencyi przez wszystkich pełnomocników. Delegaci i posłowie opuszczają Stambuł w następującym porządku: jutro rano wyjeżdża Salisbury, we wtorek rano Ignatjew, w ciągu tegoż samego dnia hr. Zichy, Calice i Werther, we środę Bourgoing, we czwartek Elliot, w piątek Chaudordy i Corti.

Obiegają pogłoski, że Turcya zawrze bezpośrednio pokój z Serbią i Czarnogórą.

Wielki Wezyr złożył dziś wizytę katolickiemu ormiańskiemu patryarsze i miał do niego przemówienie, w którem podnosił wierność Ormian i konstytucyjną równość wszystkich Ottomanów.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr,; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 22 stycznia 1877.

Hotel George'a.

Pp. M. Borkowski z Mielnicy. F. Dennis z Nowego-Jorku. R. Dennis z Nowego-Jorku. M. Lachowicz z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. J. hr. Mołodecki z Monasterzysk. W. hr. Olizar z Rossyi. W. hr. Zawadzki z Kretowic. T. Chrząszcz z Słotwiny.

Hotel Langa

Pp. A. Drak z Starego miasta. M. Pluciński z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. T. Biliński z Zbaraża. E. Bogucki z Jspasa. A. Kociatkiewicz z Albinówki. K. Weeber z Banunina.

Hotel Krakowski.

Pp. Antoni Zorner z Żółkwi. J. Zdrasil z Stanisławowa. W. Dzwonkowski z Stanisławowa. P. Cieszkowski z Czyżykowa. M. Jaroszyński, z Podkamienia. M. Michalewski z Rohatyna.

Odjechali ze Lwowa

S. hr. Dunin do Głębokiego. J. Komarnicki do Sassowa. E. hr. Stadnicki do Krysowic. Eerhardt do Brodów. A. Swierski de Jasła. W. Mochnacki do Przemyśla. D. Sejatowic do Sambora. K. Petrowicz Wołostkowa. E. Zagurski do Kołodziejowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 21 stycznia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 746·41mm. Psychrometr suchy — 7·°1°C. Psychrometr wilgotny — 7·3°C. Prężność pary 2·5mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE.1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza —5·7°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed *północą* (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz 1.2 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 stycznia 1877.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205	—	207	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	108	—	110	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	211	50	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	15	84	—
„ „ „ 4% „	76	70	77	70
„ „ „ 5% okresowe	83	15	84	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	35	87	35
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	15	84	15
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	75	22	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	82	5	94
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	10	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	55	1	57
100 marek niemieckich	61	30	62	30
Srebro	115	50	117	50
Kupony w srebrze	114	50	116	50

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 stycznia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.60	61.75
luty-sierpień	61.60	61.75
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	67.90	68.05
kwiecień-październik	67.90	68.05
Losy z roku 1839 całe	284.50	285.50
„ „ 1839 piąta część 4%	284.50	285.50
„ „ 1854 po 250 złr.	107.50	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.50	112.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.75	121.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.75	135.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.75	135.25
Renty Como po 42 lir. aus.	21.75	22.25
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	98.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.65	74.85
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.	100.—	101.—
Czech	81.—	82.—
Bukowiny	83.25	84.—
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	71.50	72.—
Siedmiogrodu	73.75	74.25
Węgier		
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	79.50	79.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	142.40	142.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	685.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	819.—	820.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	32.50	33.50
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	343.—	345.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	139 25	139.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1815.—	1820.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	206.50	207.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	109.25	109.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	245.50	246.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.75	76.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	76.50	77.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	86.75	87.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	83.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.25	86.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.60	92.20
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	80.—
„ „ „ po 5%	86.—	86.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.10	67.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.50	98.—
„ „ „ „ III. „	95.75	96.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.25	77.75
z r. 1867	77.50	78.—
z r. 1868	68.—	68.50
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	63.—	64.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a	161.75	162.25
Clarego po 40 zł. m. k.	35.25	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	96.—
	14.50	15.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.75	15.—
Losy miasta Krakowa	33.50	33.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32.75	33.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	13.50	14.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	119.50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	60.—	61.—
„ „ 50 zł. m. k.	26.—	27.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	28.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.		
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	60.95	61.10
Frankfurt za 100 mark p.	60.95	61.10
Hamburg za 100 mark w. p. n.	60.95	61.10
Londyn za 10 ft. szt.	125.30	125.60
Paryż za 100 fr.	49.70	49.80
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.95.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.00.05	10.01.05
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	116.70	116.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

20 stycznia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	20
„ „ „ w srebrze	67	70
Losy pożyczki z roku 1860	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	817	—
„ „ kredytowego bez kuponu	141	90
Londyn 10 funtów szterlingów	125	15
Srebro	117	70
Napoleondor	9	97
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek	61	45
Renty w złocie	74	60

(290 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8163. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Steina przeciw Julii Lewickiej w kwocie 165 złr. z pn., w dniach: 16 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie sprzedaż $^3/_4$ części z realności pod l. 128 w Dobromilu pod warunkami przeprowadzoną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1101 zł. 97$^1/_2$ ct. zakład 101 złr. Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną.

Zarazem uwiadamia się masę Jana Jandasa, spadkobierców Szymona Shiślewicza, i wszystkich innych niewiadomych wierzycieli, że dla nich kuratorem Sabina Budzynowskiego c. k. notaryusza z Dobromila ustanowiono. Dobromil 15 grudnia 1876.

(7 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 93. Dr. Jakób Horowitz w skutek uchwały wydziału tarnopolskiej Izby adwokatów z dnia 22 grudnia 1876 r. l. 93 w listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu wpisany został. Z Wydziału Izby adwokatów. Tarnopol dnia 30 grudnia 1876.

(341 1—3) **Edykt.**

L. 6221. C. k. sąd powiatowy w Limanowy wiadomo czyni, że na rekwizycyę c. k. sądu deleg. miejsk. w Nowym Sączu z 9 października 1876 r. l. 5664 celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności Nowosandeckiej w kwocie 1666 zł. 66 ct. w. a. z 9% od 1 maja 1876 r. dalej z procentem zwłoki od półrocznych rat procentowych, kwotę 74 zł. 99 ct. w. a. wynoszących w dniach 1 maja, 1 listopada 1876 i dalej każdego 1 maja i 1 listopada następnych lat płatnych, od tych dni ich płatności do dnia rzeczywistej upłaty licząc także po 9%, dalej reszty z dawniejszych procentów do dnia 1 maja 1876 r. należących się w kwocie 1 zł. 47 ct. w. a., tudzież kosztów egzekucyi 25 zł. 39 ct. w. a., przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na dniu 19 lutego i 19 marca 1877 r. każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. k. 40 w Jadamwoli położonej „Hutnia“ czyli „Kutnia“ zwanej dłużnika Józefa Amstera własnej, składającej się według pomiaru katastralnego z r. 1847 z parcel Nr. top. 19, 21, 22, 99, 111, 112, 113/a, 113/b, 114/a. 114/b, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 197, 321, 322, 323, 340, 341, 342, 381/b wraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi na niej się znajdującemi, według aktu oszacowania z 22 października 1873 na 8157 zł. 7 ct. w. a. oszacowanej i pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość sądowego oszacowania w kwocie 8157 zł. 7 ct. w. a., poniżej której realność ta na dwóch powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

2. Realność ta sprzedaje się ryczałtowo, bez żadnego poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.

3. Każdy licytant ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 816 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych, lub publicznych rządowych obligacyach, lub krajowych na okaziciela opiewających, lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego, lub banku narodowego austryackiego, lub w ogólności w listach zastawnych wydawanych przez instytuty założone do udzielania pożyczek hipotecznych za dozwoleniem i pod dozorem Rządu, lub obligacyach pierwszeństwa kolei przez Rząd gwarantowanych, a to według kursu wiedeńskiego ostatniego. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone po ukończeniu licytacyi. Wadyum nabywcy służy ku zaspokojeniu zobowiązań przez nabywcę, na mocy niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych.

Gdyby na pierwszych obu terminach rzeczona realność ani za cenę wywołania, ani wyżej takowej sprzedaną nie została, natedy do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 20 marca 1877 r. o godz. 10 przed południem na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych pod rygorem, iż nie stawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

Akt oszacowania, dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze lub przy komisyi licytacyjnej.

O czem otrzymują zawiadomienie strony tudzież wierzyciele hipoteczni Józef Czerski, p. Dr. Berson, Zofia Berson, Breindl Holländer, Aron Nebenzahl, Hirsch Jakóbowicz, Józef Skalski, Mindla Lampel, dalej urząd parafialny w Czarnym Potoku na ręce księdza proboszcza względem pozycyi 3 on. i c. k. urząd podatkowy w Limanowy, w końcu niewiadomi z życia i pobytu Maryanna Dowigełowa, Kunegunda Tychowa, Konstancya Danielska, spadkobiercy Bartłomieja Talarza i Antoniego Talarza, tudzież wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 30 czerwca 1876 r. na hipotekę weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną nie została na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Zelechowskiego w Limanowy z substytucyą adw. Dr. Jarosza w Nowym Sączu i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa 28 grudnia 1876.

(196) **Edykt.**

L. 282. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w myśl § 2 rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 7 maja 1860 r. l. 120 Dz. u. p. c. k. notaryusza p. Aleksandra Wintera komisarzem sądowym na rok 1877 do czynności w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu i w okręgu powiatu Tarnopolskiego przez c. k. sąd obwodowy przeprowadzić się mających, w § 183 lit. a) ustawy notaryalnej z 7 lutego 1858 r. wymienionych.

Zarazem mianuje się p. Dr. Rościsława Piątkiewicza komisarzem sądowym na rok 1877 do czynności wyż wspomnianych w sprawach spadkowych w powiecie Mikulinieckim i byłym powiecie Ihrowickim. w tutejszym c. k. sądzie obwodowym przeprowadzić się mających.

O tej uchwale zawiadamia się świetne c. k. starostwo w Tarnopolu jakoteż urząd gminny w Tarnopolu i przełożeństwo tutejszej gminy izraelickiej z wezwaniem, by począwszy od 1 stycznia 1877 r. w wypadkach śmierci przed tym dniem zaszłych, w których postępowanie do tutejszego sądu obwodowego należy, w każdym pojedyńczym wypadku powołanego niniejszą uchwałą notaryusza bezpośrednio zawiadamiali.

Tarnopol 8 stycznia 1877.

(194 1—3) **Edykt.**

L. 22.399. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Mojżesza M. Schapirę, że przeciw niemu na dniu 29 grudnia 1875 r. l. 31.077, dom handlowy pod firmą „L. Isenberg“ w Krakowie, wniósł wekslowy pozew o 100 zł. z pn. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty pod dniem 30 grudnia 1875 r. l. 31.077.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd rzeczony nakaz zapłaty na żądanie strony przeciwnej doręczył kuratorowi adw. Dr. Goldmannowi w Krakowie, ustanawiając go zarazem na koszt i niebezpieczeństwo kuratorem nieobecnego.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe ze zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 29 września 1876.

(193 1—3) **Edykt.**

L. 4992/cyw. C. k. sąd powiatowy w, Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Leib Gerstnera jako prawonabywcy Maryanny Wnęk przeciw Wojciechowi Trojanowskiemu o 59 zł. 21 ct. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 41 w Lipnicy górnej położonego, na dniu 28 lutego, na dniu 21 marca i na dniu 25 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania bierze się cena szacunkowa 827 zł. 50 ct. Wadyum 82 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć wolno.

Wiśnicz dnia 20 grudnia 1876.

(190 1—3) **Edykt.**

L. 29.518. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wojciecha Więckowskiego, Antoninę z Więckowskich Zegartową i Józefa Więckowskiego, że przeciwko nim i innym spadkobiercom ś. p. Walentego Paliszewskiego, Leopold Paliszewski sub praes. 15 grudnia 1872 r. l. 25.311 wniósł pozew o przyznanie na własność kapitału indemnizacyjnego z dóbr Skrzyszów w kwocie 12.977 zł. $2^4/_8$ ct. m. k. wymierzonego, że w załatwieniu tego pozwu uchwałą z dnia 7 stycznia 1873 r. l. 128 wyznaczono termin do rozprawy na dzień 5 marca 1873 r., że spór z kuratorem niektórych pozwanych już obecnie przeprowadzonym został i że uchwałą z dnia 7 grudnia 1876 r. l. 29.518 wyznaczono termin na dzień 26 lutego 1877 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym w celu oświadczenia się tych pozwanych lub ich kuratora, którym dotąd pozew podług przepisów procedury cywilnej doręczony nie został. czy lub o ile do obrony dupliki i kwadrupliki przez kuratora współpozwanych wniesionej przystępują.

Gdy pozwani powyżej wymienieni ani z życia ani miejsca pobytu, podobnie jak ich możliwi spadkobiercy nie są znani, przeto c. k. sąd krajowy celem zastępowania pozwanych wymienionych a względnie ich możliwych spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo tychże tut. adw. Retingera z substytucyą adwokata Machalskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym lub ich spadkobiercom, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by- musieli.

Kraków dnia 7 grudnia 1876.

(170 1—3). **Edykt.**

L. 62270. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza odnośnie do swego edyktu z 6 maja 1876 r. l. 16055, że celem ściągnienia Józefowi Moretzkiemu w kwocie 500 zł. a. w. z pn., a Peretzowi Lautersteinowi w kwocie 2500 zł. a. w. z pn.. należących się od Pauliny Olpińskiej pretensyi przymusowa licytacya realności pod l. $175^4/_4$ we Lwowie położonej, Pauliny Olpińskiej własnej dnia 21 lutego 1877 r. o 10 godzinie przed południem się odbędzie, na którym takowa nawet niżej ceny szacunkowej 4246 zł. 50 ct. w. a. sprzedaną zostanie, dalej że wadyum wynosi kwotę 212 zł., tudzież że akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane i odpisane być mogą.

C. k. Sądu krajowego.

Lwów 25 listopada 1876.

(268 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2520. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 400 złr. z przyn., odbędzie się w budynku sądowym dnia 14 lutego 1877 r., dnia 12 marca 1877 r., i dnia 16 kwietnia 1877 r., o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 28 w Hodwiszni położonej, Iwana, Wasyla, Michała i Jędrzeja Hołubników własnej.

Cena wywołania stanowi kwotę 900 zł.

Zakład w gotówce złożyć się mający, wynosi 90 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w w tutejszosądowej registraturze.

Rudki dnia 24 października 1876.

(321 1—3) **Edykt.**

L. 70.939. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Jakóba Schmalenbergera, iż przeciw niemu w skutek prośby Henny Hammer de praes. 9 grudnia 1876 r., l. 67.088, t. s. uchwałą z d. 9 grudnia 1876 r., l. 67.088, nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. w. a. z pn., wydany i takowy w skutek prośby tejże Henny Hammer de praes. 29 grudnia 1876 r., l. 70.939 ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Władysławowi Balkowi, któremu jako zastępcę adw. Dr. Horwatha dodano, doręczony został.

Lwów dnia 30 grudnia 1876.

(326 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 885. Zaprowadzenie przekazów pocztowych między Austro-Węgrami i Włochami.

Z dniem 1 lutego 1877 r. można przesyłać kwoty pieniężne za przekazami pocztowemi między Austro-Węgrami i Włochami.

Przekaz w Austryi nadany nie może przenosić kwoty 80 zł., a przekaz w Włoszech nadany nie może przenosić kwoty 200 franków.

Taksa przez nadawcę przekazu opłacić się mająca wynosi w Austryi 20 centów za 40 zł. lub część od 40 zł., we Włoszech 50 centimów za 100 franków lub część od 100 franków.

Wypłata i wypłata kwot za przekazem nadanych następuje w Austryi w monecie papierowej, we Włoszech zaś w brzęczącej,

Blankety do tych przekazów te same jak wewnątrz państwa.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 13 stycznia 1877.

Kundmachung.

Z. 885. Einführung von Postanweisungen im Verkehre zwischen Oesterreich-Ungarn und Italien.

Vom 1 Februar 1877 können Geldbeträge mittelst der Postanweisungen sowohl von Oesterreich-Ungarn nach Italien als auch von Italien nach Oesterreich-Ungarn versendet werden.

Keine Anweisung darf den Betrag von 80 fl., wenn dieselbe in Oesterreich-Ungarn zur Aufgabe gelangt und jenen von 200 Franken, wenn dieselbe in Italien aufgegeben wird, übersteigen.

Die durch den Aufgeber einer derartigen Postanweisung zu entrichtende Taxe beträgt in Oesterreich 20 kr. für 40 fl., oder einen Theil von 40 fl., in Italien 50 Centimen für 100 Franken oder einen Theil von 100 Franken.

Die Ein- und Auszahlung der Postanweisungsbeträge erfolgt in Oesterreich-Ungarn in österr. Bankvaluta, in Italien in klingender Münze.

Die Postanweisungen sind auf den für den internen Verkehr eines jeden der betheiligten Länder in Verwendung stehenden Formularien auszufertigen.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 13 Jänner 1877.

Nr. 43.465/1876.

Obwieszczenie.

Od dnia 1 stycznia 1877 r. będą wprowadzone w obieg zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryi.

Znaczki stemplowe, obecnie w obiegu będące, wyjdą z końcem stycznia 1877 r. całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1877 r. równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do włącznie 30 kwietnia 1877 r. wymieniać będą c. k. magazyny stemplowe bezpłatnie wyszłe z obiegu i używania a nie zużyte już znaczki stemplowe na nowe w obieg wchodzące znaczki stemplowe z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1877 r. nie ma miejsca ani wymiana uchylonych z obiegu znaczków stemplowych ani też żadne jakiekolwiekbądź inne wynadgrodzenie za takowe.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 28 września 1876.

Ч. 43465/1876. (4759 5—7)

ОБѢЩЕНІЄ.

Съ днемъ 1 ianȣаріѧ 1877 г. бȣдȣтъ ôтмѣнѧніи значки штемплевіи кождого рода, въ обѣгъ пȣщеніи.

Значки штемплевіи, которіи теперь знаходѧтъ сѧ въ обѣгȣ, маютъ съ кôнцемъ ianȣарѧ 1877 г. съ всемъ вийти зъ оупотребленѧ.

Оужыванье протое сыхъ зъ обѣгȣ взѧтыхъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 ianȣарію 1877 г. оуважати сѧ бȣде iако неисполненіє закономъ опредѣленой обовѧзанности штемплевой и потѧгне за собою такіи правніи послѣдствіѧ, iакіи пôслѧ закона о належностехъ правныхъ сȣть въ слѣдствіє неоштемпльованѧ опредѣленіи.

Съ днемъ 1 февр8арѧ до включно 1 априла 1877 г. бȣдȣтъ ц. к. магазыны штемплевіи зъ обѣгȣ взѧтіи значки штемплевіи при захованїю законныхъ опредѣлений и предписôвъ безплатно на новіи значки штемплевіи перемѣнювати.

По 30 априлю 1877 г. не бȣдȣтъ больше вымѣнѧнѧ анѣ вынадгороджениѧ зъ обѣгȣ взѧтіи значки штемплевіи.

Зъ ц. к. краевой Дирекціи скарбовой.

Львôвъ, днѧ 28 септемвріѧ 1876.

Nr. 43.465/1876.

Kundmachung.

Vom 1 Jänner 1877 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien in den Verschleiß gesetzt werden.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken werden mit Ende Jänner 1877 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1877 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten und zieht die auf Grund der Gebühren-Gesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten, unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis einschließig 30 April 1877 bei den Stempelmagazinsämtern unentgeldlich gegen neue Stempelmarken umgewechselt.

Nach dem 30 April 1877 findet weder die Umwechslung noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg den 28 September 1876,

(168 2—3) **Edykt.**

L. 61.764. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Wincentyna Skolimowska o uznanie prawa do sumy 17.404 złp. i 3600 złp. w stanie biernym dóbr Winniki i ½ Macoszyna Dom. 83, pag. 157, n. 20 i pag. 163, n. 24 on. zapisanych, za zgasłe i o wykreślenie tychże z odnośnemi pozycyami i nadciężarami pod dniem 11 listopada 1876 l. 61.764 pozew wniesła, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony termin 45dniowy został wyznaczony.

Dla nieznajomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Jana Buskiego i Szmula Rosenbuscha względnie ich spadkobierców ustanawia się kuratora w osobie adw. Dr. Pomianowskiego z substytucyą adw. Dr. Roberta Czajkowskiego, zaś dla nieznajomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Leizora Margosches, Sary Szlomowicz, Stefana Medyńskiego i Wita Wrecha względnie ich również nieznajomych spadkobierców kuratora w osobie adw. Dr. Nurkowskiego z substytucyą adw. Dr. Balka, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionym zastępcom udzielili, lub innych zastępców wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 25 listopada 1876.

(169 2—3) **Edykt.**

L. 65839. C. k. Sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez spadkobierców Adama Morawskiego przeciw Ignacemu Szymańskiemu sumy 5000 zł. w. a. z odsetkami 12% od częściowej ilości 2000 zł. od dnia 22 kwietnia 1871 r., zaś od częściowej ilości 3000 zł. od dnia 16 lutego 1871 r. aż do dnia zapłaty kapitału bieżącemi, kosztów sporu w kwocie 31 zł. 84 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych 11 zł. 54 ct., 19 zł. 31 ct. i 17 zł. 66 ct. w. a., odbędzie się w tym sądzie w trzech terminach, a to na dniu 12 lutego 27 lutego i 13 marca 1877 r. zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya sumy 50.000 zł. z procentami po 8% od dnia 11 lipca 1869 r. w stanie biernym $^{5}/_{6}$ części dóbr Wola wadowska, Kadzielna, Wierzchowiny, Bory i Smyków, pp. Konstancyi, Balbiny i Antoniny Szymańskich własnych wedle Dom. 418, pag. 149, n. 64 on. intabulowanej.

Wartość nominalna stanowi cenę wywołania. Złożyć się mające wadyum wynosi 5000 zł. a. w.

Przy powyższych dwóch terminach suma wymieniona tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania, w trzecim zaś terminie za jakąbądź ofiarowaną cenę sprzedaną będzie.

Dalsze szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16 grudnia 1876.

(156 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7338. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 58/45 w Roztoczkach położonej, Mikoły Kośkowicz-Witwickiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniach 5 lutego, 5 marca 1877 r. tylko za lub powyżej zaś 16 kwietnia 1877 r. zawsze przed południem i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie; że cena wywołania 400 zł. a wadyum 40 zł. wynosi.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 16 listopada 1876.

(158 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6579. Dnia 6 lutego i 6 marca 1877 odbędzie się w sądzie powiatowym Nadwórniańskim licytacya realności l. k. 436 w Nadwórnie, Jurka i Maryi Koczerzuków własnej, na zaspokojenie pretensyi Osiasza Kreindlera w kwocie 40 zł.

Wartość szacunkowa realności 360 zł. Wadyum 36 zł. Niżej szacunkowej wartości nie będzie realność na tych terminach sprzedaną.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 27 grudnia 1876.

(167 2—3) **Edykt.**

L. 43778. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych wzywa niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Ozera Rozenfełda, ażeby się w przeciągu jednego roku do tego sądu zgłosili i oświadczenia swe do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek z tymi, którzy się do przyjęcia oświadczą i prawa swoje spadkowe wykażą pertraktowany będzie, nie przyjęta zaś część spadku lub w razie gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek Wysokiemu Skarbowi jako bezdziedziczny oddany zostanie.

Lwów 13 grudnia 1876.

(155 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7337. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 98 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 49 w Cerkownie położonej, Mikołaja Hirnego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 5 lutego i 5 marca 1877 r. tylko za lub powyżej, zaś 16 kwietnia 1877 r. zawsze przed południem i poniżej ceny szacunkowej jednakże nie za mniej jak 200 zł. sprzedaną zostanie, że cena wywołania 300 zł., a wadyum 30 zł. wynosi.

Bolechów 16 listopada 1876.

(151 2—3) **Edykt.**

L. 904. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Ernesta Stieber, p. Emila Stieber i p. Włodzimierza Bilińskiego, iż w skutek prośby p. Eliasza Londner de praes. 5 stycznia 1877 l. 904 uchwałą z dnia 6 stycznia 1877 l. 904 przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. po strąceniu uiszczonej już kwoty 60 zł. w. a. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Hilbrichtowi doręczony został.

Lwów dnia 6 stycznia 1877.

(153 2—3) **Edykt.**

L. 65.341. C. k. lwowski sąd krajowy na prośbę Schulima i Chany Neuwelt, jako dzisiejszych właścicieli realności lwowskiej Nr. top. 514¾. wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby rościć sobie mieli pretensye do wierzytelności 600 zł. na mocy pisemnego poręczenia Mojżesza Nemon, z daty Lwów 1 lipca 1802 r. w stanie biernym lwowskiej realności k. Nr. 514¾ jak dom. 38, pag. 497, n. 16 on. na rzecz Kaili i Maryanny Schapira zahipotekowanej, aby się z pretensyami temi w przeciągu jednego roku, to jest: najdalej do 15 stycznia 1878 r. w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem powyższy wpis na żądanie dzisiejszych właścicieli powyższej realności amortyzowanym i wykreślonym zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 16 grudnia 1876.

(154 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 155. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Mojżesza Perlstein, z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu uzyskał Markus Landmann z Tarnowa tut. sąd. uchwałą z dnia 30 grudnia 1876 r. l. 20.663 nakaz zapłaty względem sumy 350 zł. w. a. z wekslu z daty Tarnów 4 grudnia 1873 r. w jeden miesiąc od daty płatnego przez Mojżesza Grün wystawionego, z poleceniem dla akceptanta Mojżesza Perlsteina zapłacenia tej sumy z pn., a względnie wniesienia zarzutów w dniach trzech.

Gdy miejsce pobytu Mojżesza Perlsteina sądowi wiadome nie jest, przeto c. k. sąd obwodowy ustanowił dla niego kuratorem ad actum p. adw. Dr. Forysta ze zastępstwem p. adw. Dr. Psarskiego i pierwszemu nakaz zapłaty z 30 grudnia 1876 r. liczba 20.663 wręczył.

Tarnów dnia 4 stycznia 1877.

(150 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3007. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Feldsteina przeciw Wojciechowi i Wiktoryi Piekarzom o zapłacenie 100 zł. z pn., przedsięwziętą będzie przy piątym terminie licytacyjnym w dniu 23 lutego 1877 r. począwszy od godziny 9 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 58/11 w Woli dalszej położonej, za jakąkolwiek, nawet poniżej ceny szacunkowej 2853 zł. ofiarowaną cenę.

Zakład wynosi 143 zł.

Wypłata ceny w dniach dziewięćdziesięciu po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego; inne warunki, tudzież akta opisania i oszacowania złożone w sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut 25 listopada 1876.

(125 2—3) **Edykt.**

L. 5562. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że Hrycia Słobodzian z Oleszy, marnotrawcą uznano. i kuratora w osobie Ilka Kuźmin ustanowiono.

Tłumacz 18 grudnia 1876.

(135 2—3) **Edykt.**

L. 29.452. C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. S. I we Lwowie, jako właściwa władza spadkowa uwiadamia niniejszem, niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Emlera, że Franciszek Emler zmarł we Lwowie dnia 7 stycznia 1876 r., bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa tegoż Bernarda Emlera, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, tem pewniej się do sądu zgłosił, i wniósł deklaracyę, gdyż w razie przeciwnym, pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem dlań ustanowionym p. adw. Dr. Robertem Czajkowskim.

Lwów dnia 16 września 1876.

C. k. radca sądu krajowego.

(139 2—3) **Edykt.**

L. 849. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem podaje do wiadomości, że Katarzyna z Machniowskich Kowalczykowa, umarła w Benczynie pod nr. 58, dnia 28go sierpnia 1873 r., pozostawiwszy kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli z dnia 27go sierpnia 1873 r.

Do spadku tego jest z ustawy syn Marcin Kowalczyk powołanym.

Ponieważ pobyt tegoż Marcina Kowalczyka, który około roku 1767 na flis się wydalił i do Benczyna nie powrócił, nie jest sądowi wiadomym, przeto niniejszym edyktem wzywa się nieobecnego Marcina Kowalczyka, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od daty ogłoszenia, do tutejszego sądu się zgłosił, i do spadku po matce Katarzynie z Machniowskich Kowalczykowej wniósł deklaracyę, inaczej bowiem spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Stanisławem Kowalczykiem z Marcyporemby, i zgłaszającymi się spadkobiercami, przeprowadzonym będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kalwarya dnia 19 października 1876.

C. k. sędzia powiatowy
R. Jarosz.

(146 2—3) **Edykt.**

L. 2531. Dnia 27 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1877 r., o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 38/rep. 29 w Wołowcu, powiatu Krosno, ciała tabularnego nie mającej, Stefana Dytyny własnej, w sprawie Zakładu kredyt. włośc. o 183 złr. 1 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 580 złr. w. a., wadium 58 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub zwyż ceny wywołania, przy trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla 21 sierpnia 1876.

(353 2—3) **Konkurs.**

L. 74. Celem obsadzenia posady sekretarza a ewentualnie posady starszego komisarza skarbowego w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej w VIII klasie rangi, z systemizowanemi poborami, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kompetenci winni swe podania, zaopatrzone dowodami przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych, wnieść w drodze przynależnej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, w przeciągu czterech tygodni.

We Lwowie dnia 15 stycznia 1877.

(253 3—3) **Edykt.**

L. 47.966. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie, podaje do wiadomości powszechnej, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie z dnia 1 grudnia 1876 r., l. 62.293, Wilhelmina, Filipina dw. im. Mehl, żona ś. p. Ferdynanda Mehl, urzędnika przy kolei żelaznej Karola Ludwika, za obłąkaną uznana i tejże szwagier Ferdynand Cyriax jako kurator nadany został.

Lwów dnia 28 grudnia 1876.

C. k. radca sądu kraj.

(115 3—3) **Edykt.**

L. 15.641. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, od dłużniczki p. Filipiny Wojtkowskiej, a mianowicie 3 rat. pożyczkowych po 326 złr. 25 ct. w. a. i resztującego kapitału 8845 złr. 78 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 22 lutego, 26 marca i 26 kwietnia 1877 r., o godzinie 10 rano w przemyskim gmachu sądowym publiczna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Trójczyce w obwodzie dawniej przemyskim położonych, dłużniczki wedle Dom. 264, pag. 116, nr. 18 haer. i pag. 121, nr. 24 i 25 haer. własnych.

W ustanowionych powyżej terminach, dobra takowe niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 77.538 złr. przyjęta. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania w okrągłej sumie 7754 złr. Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się interesowanych, z miejsca pobytu znanych sposobem zwykłym, zaś owe strony któreby po dniu 30 sierpnia 1876 r., jako dniu wydania ekstraktu tabularnego B. do hipoteki dóbr Trójczyce weszły, jakoteż te strony, którymby uchwała licytacyę tychże dóbr dozwalająca, z jakiego bądź powodu wcześnie przed terminem do przedsięwzięcia licytacyi ustanowionym, doręczoną nie została, na ręce kuratora w osobie adwokata krajowego p. Felsztyńskiego, z substytucyą Dr. Mendrochowicza adwokata krajowego w Przemyślu.

Przemyśl 22 listopada 1876.

(258 3—3) **Konkurs.**

L. 297. Celem obsadzenia opróżnionej posady w Radymnie, a na wypadek przeniesienia którego z notaryuszów tego okręgu na tę posadę i celem obsadzenia tej opróżnić się mającej posady, rozpisujemy konkurs. Ubiegający się o tę posadę, mają podania do tej c. k. Izby notaryalnej, a to c. k. urzędnicy przez przełożoną instancyę, należący zaś do stanu adwokatów lub notaryuszów, przez swoje Izby w czterech tygodniach po ostatniem ogłoszeniu wnieść i wymogi §. 6 ust. not. udowodnić.

Przemyśl dnia 30 grudnia 1876.

Z c. k. Izby notar. Samborsko-Przemyskiej.
Frankowski.

(96 3—3). **Edykt.**

L. 58.179. C. k. sąd kraj. we Lwowie uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Łazarza Samuely a względnie tegoż dzieci i Reizlę N. siostrę Schulima Samuely o uchwale z d. dzisiejszego l. 58.179 zarządzającej ekstabulacyę legatów tym osobom przez zmarłego Schulima Samuelego zapisanych, a to Łazarzowi Samuelemu i jego dzieciom 1000 zł. w galic. listach zastawnych a Reizli N. 200 zł. w takichże listach z realności pod l. 112 i 113²/₄ we Lwowie, z powodu złożenia tych legatów do depozytu sądowego, i ustanawia tym osobom celem doręczenia im tej uchwały kuratora w osobie adwokata p. Dr. Jekelesa, któremu stosowną informacyę udzielić lub też sądowi lub innego zastępcę wskazać mają.

Lwów dnia 24 listopada 1876.

(92 3—3) **Edykt.**

L. 69.413. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Kazimierza Skrzyńskiego, iż przeciw niemu w skutek prośby p. Adolfa Diamant de praes. 20 grudnia 1876 r. l. 69.413 t. s. uchwałą z dnia 22 grudnia 1876 r. l. 69.413 nakaz zapłaty sumy wekslowej 950 zł. w. a. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Janowiczowi doręczony został.

Lwów. dnia 22 grudnia 1876.

(91 3—3.) **Edykt.**

L. 69.415. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Kazimierza Skrzyńskiego, iż przeciw niemu w skutek prośby p. Jakéba Nadel de praes. 20 grudnia 1876 r. l. 69.415, t. s. uchwałą z d. 22 grudnia 1876 l. 69.415 nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. w. a. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Janowiczowi doręczony został.

Lwów, dnia 22 grudnia 1876.

(116 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.330 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, podaje niniejszem do wiadomości, że Józef Kronfeld tutejszą uchwałą z dnia 13 grudnia 1876 r., l. 15.330, za marnotrawcę uznany został.

Przemyśl 13 grudnia 1876.

(337) **Ogłoszenie.**

L. 378. Podaje się do publicznej wiadomości, w myśl przepisu §. 58 stat. dyscyp. dla adwokatów, że p. Dr. Leonard Kucharski, adwokat krajowy w Krakowie w wykonywaniu adwokatury przez czas od 21 stycznia do 21 kwietnia 1877, został zawieszony.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków 12 stycznia 1877.

(124) **Edykt.**

L. 5464. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, uznaną została Maryanna 1 Szewczykowa, 2 Łabudzina, 3 Kawecka ze Skrudziny marnotrawczynią; kuratorem jej jest Jan Lizoń.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz 6 grudnia 1876.

(323) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 5 der Zeitschrift „Das Vaterland" vom 6 Jänner 1877 unter der Aufschrift „Oesterreich und Deutschland noch einmal" enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Das Wissen und Treiben" bis „was wir verdient hätten" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 9 Jänner 1877.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

---

(175) **Obwieszczenie.**

L. 9885. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że w masie rozbiorowej Karola Piskozuba w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego radcy sądowego Herdliczki, adjunkt sądowy Kubnen komisarzem konkursowym zamianowanym został.

Kołomyja 13 grudnia 1876.

(93 3—3) **Edykt.**

L. 63.653. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy celem doręczenia wydanego pod dniem 7 lipca 1876 r. l. 36.939 przeciw p. Janowi Boleście hr. Koziebrodzkiemu na rzecz Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, nakazu zapłaty sumy wekslowej 557 zł. 43 ct. w. a. z pn., ustanawia dla rzeczonego p. Jana Bolesty hr. Koziebrodzkiego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum, w osobie pana adw. Dr. Dzidowskiego z substytucyą pana adw. Dr. Goldberga i o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 16 grudnia 1876.

(165 3—3) **Edykt.**

L. 24491. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 lutego 1877 r. za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

a) Borki dominikańskie, w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego,

b) Rudka w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego,

c) Cewków w $^2/_3$ co Zofii z hr. Zamojskiej hr. Tarnowskiej, w $^1/_3$ do Jana hr. Tarnowskiego należących, w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiatowego,

d) Płowce w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego,

e) Kniaże w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego,

f) Posuchów w okręgu Brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego,

g) Siedliska w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Borki dominikańskie podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Janowie teraz w Zalesiu,

b) Rudka podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

c) Cewków podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Lubaczowie,

d) Płowce podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu,

e) Kniaże, f) Jelechowice podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Złoczowie,

g) Posuchów podlegających Brzeżańskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

h) Siedliska podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bóbrce,

i) Komarówka podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych pod I a, b, c, w tabuli c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I D w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu pod I e, f, g, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych, o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 lutego 1878 r. a to co do posiadłości tabularnych pod I a, b, c, w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I d) w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I e, f, g, w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, co do innych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym wnieśli, ileże w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 5 grudnia 1876.

(111 2—3.) **Edykt.**

L. 133. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Berl Laden, Abraham Matzner, Naftal Dawid, Leon Dawid i A. Rosenfeld, wnieśli prośbę o otwarcie konkursu do jego majątku, w skutek czego ustanawia sąd dla niego w myśl §. 64 ustawy konkursowej, kuratorem adw. Dr. Skórskiego, z zastępstwem adw. Dr. Mochnackiego i wyznacza do przesłuchania kuratora na tę prośbę, termin na 5 stycznia 1877 r., godzinę 10 rano.

Wzywa się więc Adalberta Janiszewskiego, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(114 2—3) **Edykt.**

L. 15.555. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem orzeczonego zniesienia wspólnej własności, rozpisuje do egzekucyjnej sprzedaży realności, pod l. k. 194 m. w Przemyślu, w $^1/_3$ części Franciszka Warzechy, a w $^2/_3$ częściach przemyskiej gminy izraelickiej własnej, czwarty termin na dzień 5 lutego 1877 r., godzinę 10 rano, pod warunkami uchwałą z dnia 28 czerwca 1876 r., l. 7621 ogłoszonemi, z tą zmianą, że postanowione w warunku IV termina 30dniowe na trzechmiesięczne przedłużone zostały.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(134 2—3) **Edykt.**

L. 68.769. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, iż z powodu wniesionej przez p. Hermana Bienenstock, przeciw p. Eugeniuszowi hr. Cetner prośby de praes. 18 grudnia 1876 r., l. 68769, o wydanie nakazu płatniczego sumy wekslowej 2500 złr. w. a. z pn., przeciw temuż p. Eugeniuszowi hr. Cetnerowi nakaz proszony, pod dniem 22 grudnia 1876 r., l. 68.769 wydano i takowy niewiadomemu z miejsca pobytu dłużnikowi, do rąk ustanowionego w osobie p. adw. Dr. Malego kuratora, doręczono.

Wzywa zatem niewiadomego z miejsca pobytu p. Eugeniusza hr. Cetnera, by albo osobiście kroki, jakie za stosowne uzna, poczynił, lub też innego pełnomocnika ustanowił, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, gdyż w razie przeciwnym, skutki złe dlań z zaniechania tych czynności wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 22 grudnia 1876.

(118 2—3) **Edykt.**

L. 23.679. Celem doręczenia wyroku c. k. sądu deleg. miejskiego z 15 listopada 1875 r., l. 25.857 zapadłego, w zaoczności pozwanej, w sprawie Hirscha Hollándra, przeciw niewiadomej z miejsca pobytu swego Eleonorze Syssak pto. 20 zł., ustanawia się w myśl §§. 327 i 512 p. s. g., tudzież dekr. nadw. z 16 lutego 1792 r., nr. 255 Zb. u. s., w związku z postanowieniem §. 88 Ust. drob., kuratora w osobie adw. Dr. Józefa Kaufmana, dodając temuż zastępcę w osobie adwok. Dr. Juliusza Trojnalskiego i zarazem wzywa się pozwaną Eleonorę Syssak, aby ustanowionemu kuratorowi odnośnych dokumentów i potrzebnych wyjaśnień udzieliła, lub też sądowi innego z własnej poręki ustanowionego zastępcę wymieniła.

C. k. sąd deleg. miejski.

Kraków 27 listopada 1876.

(358 2—3) **Edykt.**

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w skutek uchwał c. k. sądu krajowego w Krakowie z d. 4 grudnia 1876 r. l. 29.381 i z d. 16 stycznia 1877 l. 593 dozwalających na żądanie spółki akcyjnej młynów królewskich w likwidacyi w myśl § 269 i 277 ces. pat. z d. 9 sierpnia 1854 r. i art. 127 i 244 kod. handl. dobrowolnej licytacyjnej publicznej sprzedaży realności pod l. 98 Dom. IV (64 gm. VII), l. 25 Dom. IV (112 gm. IX) wraz z gruntem pod l. kat. 195 gm. IX. „Ogród Swierczkowski" zwanym w Krakowie położonych, do tejże spółki należących, odbędzie się w biórze podpisanego notaryusza pod l. 150. Dz. I w Krakowie, dobrowolna licytacyjna sprzedaż tych realności razem i to z wszystkiemi gruntami, budynkami, młynami, aparatami i wszelkiemi do tych realności przywiązanemi prawami, prócz mebli w pokojach, utensyliów i narzędzi pomocniczych, na jedynym terminie dnia 31 stycznia 1877 r. o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 100.000 zł. a. w. i tylko za lub wyżej tej ceny powyższe realności kupione być mogą.

Chęć kupienia mający złoży do rąk likwidatorów młynów królewskich, wadyum w kwocie 5000 zł. w. a. gotówką. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w biórze podpisanego notaryusza i przy komisyi licytacyjnej.

Kraków 16 stycznia 1877.

Roman Goebel,
c. k. notaryusz jako komisarz sąd.

(192 2—3) **Edykt.**

L. 6753. Kuratorem uznanego za marnotrawcę Matafora Wasyliszyn z Hermanowa ustanawia się Hrynia Hryciów.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki 8 grudnia 1876.

(107 3—3) **Edykt.**

L. 88. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Efraim Matzner przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. w. a. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adw. Dr. Skórskiego, z zastępstwem adw. Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(105 3—3) **Edykt.**

L. 65. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Eizyk Süsswein przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego, z zastępstwem adw. Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(106 3—3) **Edykt.**

L. 66. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Eisik Süsswein przeciw niemu o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1000 złr. w.a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(179 3—3) **Edykt.**

L. 4560. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 240 złr. w. a., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 189 złr. 9 ct. w. a., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 23 lutego 1877. 23 marca 1877 i 20 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Ambrożego Porabika własnej, pod l. k. 16, r. 19, w Boczowie, powiecie Bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a., a wadyum 50 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobczyce 7 grudnia 1876.

Doniesienia prywatne.

Ч. 651. (309 1—3)

КОНКУРСЪ.

Въ цѣли наданья однои стипендїи въ квотѣ 200 зл. а. в. имени „Его ц. и к. Апостольского Величества Францъ Іосифа І.“ розписуется слѣдующій конкурсъ:

1. Право наданья тои стипендїи, начинающойся съ школьнымъ годомъ 187⁶/₇ прислугуетъ Институтови „Народный Домъ въ Львовѣ,“ до которого посредствомъ принадлежныхъ школьныхъ Властей можно по день 16. (28.) февруарїя 1877 включно подавати.

2. О наданье тои стипендїи оубѣгатися могутъ студенты, отдающїися наукамъ юридическимъ, философскимъ, медицинскимъ или техническимъ и должны выказатися, що:

а) суть родомъ изъ Галицїи,

б) придержуются руской народности и греческого обряда,

в) нравственно ведутся, и

д) Хорошо оуспѣваютъ въ наукахъ.

3. Стипендїя выплачиватися будетъ въ ровныхъ семестральныхъ декурсивныхъ ратахъ.

4. Право пользованья стипендїею треваетъ до окончанїя студѣй и еще черезъ два годы по окончению тѣхже, если пользующїйся тою стипендїею поддаетъ ся строгимъ испытамъ (ригорозамъ) въ цѣли осягненїя академической степени доктора и выкажется, що въ теченїи одного года выдержалъ два такїи испыты.

Отъ Института „Народный Домъ“.

Въ Львовѣ 10 (22) Декемврїя 1876.

L. 164. (390 1—3)

Konkurs.

Przy tutejszym Magistracie są do obsadzenia:

1. Posada Adjunkta budownictwa z płacą 400 złr. z dodatkiem aktywalnym 75 złr. i kwinkwenium 25 złr.;

2. Posada Instruktora pompierów (straży ogniowej), z zasługą 250 złr., z dodatkiem aktywalnym 100 złr. i odzieżą skarbową.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej, osoby zaś w służbie publicznej nie zostające bezpośrednio do Prezydyum tutejszego Magistratu, z dowodami uzdolnienia i osobistych wymogów, do dnia 1 marca 1877 r.

Nowy-Sącz, dnia 15 stycznia 1877.

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.